CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

ROK II A WROCŁAW, SOBOTA 5 LIPCA 1947 ROKU NR. 182 (238)

UKŁAD POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ

podstawą pokoju i gospodarczych stosunków Europy

PRAGA (obsł. wł.). W Pradze podpisany został układ gospodarczy polsko — czechosłowacki przez premierów obu państw. Premier Gottwald oświadczył, że układ ten współnie z układem zawartym ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią, gwarantuje bezpieczeństwo Polski i Czechosłowacji oraz solidarność państw słowiańskich.

Zespół nowych układów i umów gospodarczych polsko — czechosłowackich, podpisany w dniu wczorajszym, stwarza zupełnie nowe podstawy dla przyszłych stosunków gospodarczych między obu krajami.

Podpisując to porozumienie, oba rządy wychodziły z założenia, że jaknajdalej idąca współpraca może wzmóc dobrobyt obu państw i spotęgować ich zdolność do utrzymywania i rozwijania stosunków gospodarczych z innymi państwami. W ten sposób Polska i Czechosłowacja przyczyniają się do regeneracji europejskiego życia gospodarczego.

Podstawowym aktem nowego porozumienia jest konwencja o zapewnieniu polsko — czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

Konwencja ta wylicza 14 układów, które unormować mają poszczególne działy współpracy: wymianę dóbr i świadczeń, sprawy komunikacyjne, organizację stałej współpracy między pokrewnymi działami życia gospodarczego, koordynacje poczynań w zakresie planowania. W dalszym ciągu przewiduje się utworzenie rady polsko — czechosłowackiej współpracy gospodarczej oraz komisji specjalnych: obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, współpracy w przemyśle, rolnictwie, współpracy naukowo — technicznej i komisji planowania.

Układ o obrocie towarowym podobnie jak zasadnicza konwencja i traktat handlowy, zawarte zostały na lat 5. W pierwszym roku przewiduje się wymianę na sumę 1,5 miliarda koron czeskich. Polska dostarczy Czechosłowacji 1.700 tysięcy ton węgla oraz poważne ilości cynku, soli i jaj. Poza tym przewidziane są dostawy materiałów włókienniczych, jedwabiu sztucznego, energii elektrycznej i t. d. Czechosłowacja dostarczy Polsce m. in. chmielu, zboża, cegieł, celulozy, kaolinu, produktów farmaceutycznych, wyrobów hutniczych i t. d.

Uzupełnieniem układu o obrocie towarowym jest układ o czechosłowackich dostawach inwestycyjnych, przewidujący możność dokonania w Czechosłowacji zamówień inwestycyjnych na łączną sumę 7,5 miliarda koron czeskich.

Dziś w numerze

WE FRANCJI STRAJKI (Z. DEC)
WICEM. SZYR O KOMISJACH CENNIKOWYCH
RUNIE, CZY NIE RUNIE (Punkt obserwacyjny)

Co dzień niesie

HISZPAŃSKA FARSA

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Hiszpanii referendum, mające zaakceptować ogłoszoną przez gen. Franco w kwietniu „monarchię". Monarchia frankistowska przypomina mocno „królestwo węgierskie"... bez króla. Tylko zamiast regenta - admirała — Hiszpania ma otrzymać — regenta - generała.

Sposób przeprowadzenia tego referendum nie budzi żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o ukryte intencje jego inicjatorów. To też wszystkie partie demokratyczne Hiszpanii ogłosiły wspólny manifest wzywający naród do bojkotu cynicznej farsy, zaaranżowanej przez gen. Franco, dla ratowania sytuacji. „Splendid isolation" — generała Franco uwydatniła się najlepiej, gdy nie otrzymał zaproszenia nawet na nową imprezę paryską, urządzaną przez ministrów Bidault i Bevina.

Manewr z ogłoszeniem „monarchii bez króla" i wyznaczeniem na dzień 6 lipca referendum — podyktowany był poczuciem słabości obecnego reżimu hiszpańskiego. Jest on znienawidzony na wewnątrz, a na zewnątrz stale bojkotowany na wszystkich wystąpieniach międzynarodowych. Referendum ze sfałszowaną „jednomyślnością" miałoby dać pozór jakiejś praworządności reżimowi terroru.

Sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii pogarsza się stale. Niedawno dziennikarz angielski John Ridley odmalował w czarnych kolorach stosunki hiszpańskie. Obdarte, wychudzone kobiety, żebrzące u wejść do wykwintnych „cafe" — oto symbol kontrastów społecznych tego kraju najwyższego przepychu i straszliwej nędzy. Dziennikarz angielski stwierdził otwarcie, że podróżując po Hiszpanii odnosi się wrażenie, że w kraju tym panuje stan wojenny. Rzeczywistym władcą Hiszpanii jest czarny rynek. Ceny wzrosły 10-krotnie przy niezmienionych zarobkach.

Generałowi Franco grunt usuwa się pod nogami. Stracił bardzo wielu dawnych swych zwolenników. Rośnie ruch partyzancki, a kiedy pewien dziennikarz angielski ocenił liczbę partyzantów na 50.000, przedstawiciel hiszpańskich władz bezpieczeństwa z goryczą stwierdził wobec przedstawicieli prasy frankistowskiej, że jest ich o wiele więcej. Wybuchają strajki, kraj głoduje, burzy się — i zaciska pięści. Sytuacji nie uratuje się — farsą referendum.

Na nową konferencję paryską

Grecja i Holandia

już się zgłosiły

LONDYN (obsł. wł.). — Do Londynu zaczęły już napływać odpowiedzi na brytyjsko - francuskie zaproszenie 22 państw europejskich do wzięcia udziału w konferencji na temat planu Marshalla.

Rząd grecki przyjął zaproszenie.

Premier *Danii* oświadczył, że jego kraj weźmie udział w konferencji.

Premier Holandii *Spaak*, wyraził swoje *poparcie dla planu Marshalla*. Rząd holenderski przyjął zaproszenie.

W kołach dyplomatycznych Londynu wyraża się nadzieję, że wobec szybkiej reakcji krajów europejskich na zaproszenie na konferencję, prace rozpoczną się już w sobotę następnego tygodnia. *Wszystkie państwa, które wezmą udział w konferencji będą mogły wypowiedzieć swoje zdanie na temat problemu odbudowy.*

Prace konferencji rozpoczną się od ustanowienia komisji głównej oraz czterech komisji dla spraw opału, przemysłu żelaznego i stalowego, żywności i rolnictwa, transportu.

Niewyznaczono dotychczas terminu w którym minister Bidault uda się do Londynu celem ratyfikowania układu o przymierzu anglo - francuskim.

Odpisy zaproszenia na konferencję zostały przesłane rządowi *Związku Radzieckiego* i gen. sekretarzowi ONZ *Trygve Lie*.

Hiszpania w płomieniach

MADRYT (API). Wczoraj w nocy spaliły się w Barcelonie skład bawełny. Zniszczeniu uległo 25.000 bali. Nie ogłoszono żadnych danych dotyczących przyczyn pożaru. Strata ta jest szczególnie dotkliwa dla Hiszpanii, ponieważ eksport wyrobów bawełnianych stanowi **jedno z najpoważniejszych źródeł dewiz zagranicznych.**

Dementi francuskie

PARYŻ (API). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zaprzeczył dzisiaj, jakoby Bevin i Bidault dyskutowali w czasie pobytu Bevina w Paryżu w **sprawie unifikacji francuskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.**

Z obrad sejmowych

Upadają uprawnienia b. władz emigracyjnych

WARSZAWA — Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący wice - marszałek **Barcikowski** odczytał przekazane przez prezesa Rady Ministrów pismo Prezydenta RP. zawiadamiające Izbę o **zawarciu układu finansowego z Anglią.**

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy **o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustaw; ustawa ta została przyjęta w trzecim czytaniu większością głosów przeciwko głosom PSL.**

Następnie poseł **Jodłowski** (SD) referował wniosek swego klubu w **sprawie likwidacji stosunków prawnych**, opartych na przepisach prawnych byłych władz emigracyjnych. Dotychczas sądy brytyjskie rozstrzygały kwestie sporne **na podstawie przepisów byłych władz emigracyjnych.**

Powodowało to straty dla skarbu państwa, ponieważ majątek polski zamiast zasilić nasze gospodarstwa narodowe pozostawał za granicą. Wobec uchwalenia przez Sejm odpowiedniego pełnomocnictwa dla Rządu referent wnosi o **uchwalenie rezolucji wzywającej Rząd do likwidacji tego stanu rzeczy.**

W dalszym ciągu poseł **Jodłowski** zreferował stanowisko większości komisji w sprawie wniosku nagłego PSL, **tyczącego cenzury sprawozdań sejmowych.** Komisja prawnicza zbadała całokształt zagadnienia i stwierdziła, że zarzuty wnioskodawców były nieprawdziwe. Referent stwierdza, że metoda sprawozdawcza „Gazety Ludowej" **nie zmierza do przedstawienia toku obrad sejmowych zgodnie z prawem.** Jest to **informacja tendencyjna**, polegająca na podkreślaniu poszczególnych fragmentów mów bez przedstawienia całości prac Sejmu.

Poseł **Ordyniec** (SD) w imieniu komisji wyznaniowej i narodowościowej referuje projekt zmiany dekretu o stosunku państwa do kościoła ewangelicko - augsburskiego. Ludność ewangelicka domaga się zjednoczenia w kościele ewangelicko - augsburskim, który zarówno ze względu na swój skład narodowościowy jak i ducha jest kościołem polskim. Projekt ustawy został uchwalony.

Następnie poseł **Dąbek** (PPR) w imieniu komisji prawniczej referował wniosek posłów PSL w sprawie złożenia przez Rząd projektu **ustawy o wyjęciu spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych.** Komisja stwierdziła, że Ministerstwo Sprawiedliwości **prowadzi prace nad unifikacją sądownictwa i dlatego wniosek PSL jest bezprzedmiotowy.**

Sprawa SS Galizien

w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Sprowadzenie do W. Brytanii — znanych z bestialstwa i okrucieństwa członków ukraińskiej dywizji **SS „Galizien" było przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin.**

Poseł Bramall, zapytał ministra wojny, czy uważa za słuszne, że skarb brytyjski obciążony został **kosztami utrzymania ukraińskich esesowców.**

Min. Bellenger w odpowiedzi zaznaczył, że nie ma żadnych podstaw, aby traktować ich inaczej, niż innych jeńców wojennych. Minister zapowiedział, że będą oni zatrudnieni w W. Brytanii.

Ustalenie ceny zakupu wytworów rolnych

WARSZAWA (PAP). Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrem Aprowizacji, wydał zarządzenie w sprawie **ustalenia ceny zakupu wytworów gospodarstwa rolnego.**

W myśl zarządzenia, za cenę zakupu wytworów gospodarstwa rolnego, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważa się **cenę targową**, ustaloną przez Komisje Cennikowe, powołane przez prezydenta m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, na podstawie średnich notowań, dokonanych przez Komisję Notowań.

Zakończenie strajku drukarzy

KOPENHAGA (API). Strajk drukarzy w Danii, który pozbawił kraj wszelkiego rodzaju gazet i czasopism i trwał 4 miesiące, zakończył się dziś.

Drukarze zgodzili się na przyjęcie kompromisowych propozycji. W czasie strajku wychodziły tylko 2 pisma, a mianowicie organ partii socjal — demokratycznej i komunistycznej.

Plany Moh — wykradzione!

GDZIE? KIEDY?

PRZEZ KOGO?

Czy słyszałeś o słynnej

a f e r z e szpiegowskiej

rotmistrza Sosnowskiego w Berlinie w 1938 r.

Za urodziwego szpiega oddały głowę pod topór niemieckiego kata

t r z y k o b i e t y.

O tajemnicach Drugiego Oddziału Sztabu Generalnego z okresu Polski Przedwrześniowej

O naiwności czynników rządzących przed wrześniem 1939 r.

o tym wszystkim dowiesz się z sensacyjnej powieści JERZEGO JUNOSZY - GZOWSKIEGO

pt. „Plany Moh wykradzione"

której początek ukaże się w najbliższych dniach na łamach naszego pisma.

Refleksje

Młodzież na manowcach

W naszych kronikach kryminalnych coraz częściej pojawiają się postacie młodzieńczych bandytów, rabusiów, morderców. Wiemy, że zawiniła temu wojna, okupacja, zdziczenie wojenne, nie mniej — z przerażeniem dowiadujemy się o straszliwym obniżeniu poziomu moralnego naszej młodzieży.

Oto nowy „kwiatek". Władze bezpieczeństwa w Krakowie ujęły sprawców szeregu kradzieży i rabunków. Są to Lech Kalinowski, Zdzisław Samler, Włodzimierz Gąsek i Stefan Kępa, wszyscy z Krakowa. Wyjechali ci młodzieńcy do Zakopanego, gdzie w pensjonacie „Zazula" podali się za harcerzy. Po dwu dniach okradli właścicielkę, zabierając biżuterię i garderobę wartości 4 milionów złotych. Na dobitek zdemolowali całe urządzenie i usiłowali nawet podpalić budynek. Zrabowane przedmioty przywieźli do Krakowa, gdzie je spieniężyli. Podczas pobytu w Krakowie planowali napady na jubilerów.

Czterej młodzieńcy. Może jeszcze niedawno śpiewali na jakiejś uroczystości, „Myśmy przyszłością narodu...". Gorycz zalewa serce. Młodzież nasza znalazła się na manowcach. Trzeba tu szybkich, radykalnych środków zaradczych — szkoła i dom rodzicielski mają olbrzymie zadania do wykonania.

GZ.

Cudze chwalicie
swego nie znacie,
sami nie wiecie,
że posiadacie...

„KRAJ"
Wielki Magazyn
Ilustracji
i Fotografii

Cena egz. 25.— zł

K-2105

Truman o Konferencji Pokojowej

Niezadowolenie prezydenta USA

WASZYNGTON (obsł. wł.) Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych prezydent **Truman** wygłosił przemówienie, poświęcając je zwołaniu konferencji paryskiej nad planem ministra **Marshalla.**

Prezydent Truman nazwał powstrzymanie się od przystąpienia do wspólnego planu gospodarczego dla realizacji amerykańskiej pomocy Europie „głupotą wybujałego nacjonalizmu". Jak wiadomo propozycje realizacji planu Trumana szły w tym kierunku, **by ograniczyć jaknajdalej suwerenność gospodarczą państw europejskich.**

Prezydent **Truman** twierdzi dalej, że jednym z czynników pokojowych jest **opracowanie polityki gospodarczej**, która doprowadzi do **połączenia się świata a nie do jego rozbicia.**

Tymczasem właśnie polityka Ameryki prowadzi **otwarcie do rozbicia Europy na dwa obozy.**

Prezydent Truman wezwał dalej w swym przemówieniu do większej współpracy między narodami a krytykę planu Marshalla nazwał „zbyt wąskim" podejściem do tej propozycji.

Następnie prezydent Truman oświadczył, że **„rządy muszą mieć zaufanie tych którymi rządzą.** Jedynym czynnikiem pokoju jest **szanowanie praw człowieka".**

Dowodem zaufania szerokich mas Ameryki i innych państw zachodu „dla tych którzy nimi rządzą" są ostatnie wielkie strajki dowodzące, że **rządy tych państw bynajmniej nie opierają się na zaufaniu mas.**

Harriman - agentem Marshalla

BERLIN (API). — Jak wiadomo, do anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec przybyli mini strowie amerykańscy Anderson i Harriman.

Na dzisiejszej konferencji prasowej oświadczyli, iż Stany Zjedn. przysyłać będą w przyszłym roku do Niemiec conajmniej *300 ton żywności miesięcznie.*

Minister rolnictwa Anderson dodał, że Niemcy winni *uzyskać dostateczną ilość żywności ze źródeł dodatkowych,* by utrzymać racje w wysokości *1500 kalorii dziennie. Obaj ministrowie* podkreślili, że ich wizyta w Niemczech nie jest w żadnej mierze związana z planem Marshalla. Jednakże Harriman stwierdził, że jego resort pragnie pracować po tej samej linii, po jakiej idą propozycje Marshalla.

Anglicy atakują politykę Mac Arthura

LONDYN (API) Gen. Mac Arthur pragnie zawrzeć z Japonią pokój na swych własnych warunkach wg. własnego widzimisie — pisze dziś konserwatywny „Yorkshire Post" — wysuwając szereg poważnych zastrzeżeń pod adresem samowolnej polityki Mac Arthura wobec Japonii.

Japonia jest obecnie — pisze „Yorkshire Post" — faworytem USA. Mac Arthur za aprobatą departamentu stanu pragnie odbudować potencjał gospodarczy Japonii. W Brytania — dodaje dziennik angielski — Australia i inne kraje wniosły wielki wkład do zwycięstwa nad Japonią i powinny być konsultowane narówni ze Stanami Zjednoczonymi.

Misje USA do Ameryki

WASZYNGTON (API). Na czele misji, która wkrótce wyjedzie do Europy dla uzyskania nadwyżek żywnościowych z północnych krajów europejskich dla anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech, stanąć ma dr. Edward Acheson, brat Deana Achesona, b. podsekretarza stanu.

Komisja ta ma podjąć rokowania według projektu wysunięcia przez Herbeta Hoovera w sprawozdaniu, przedstawionym prez. Trumanowi po podróży Hoovera po Niemczech.

Z końcem tego tygodnia Acheson wyjedzie do Berlina dla odbycia konferencji z amerykańskimi i brytyjskimi władzami okupacyjnymi. Następnie wyjedzie do Londynu i do stolic północno — europejskich.

Monarchiści w Hiszpanii nie chcą głosować

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Lizbony, że monarchiści hiszpańscy otrzymali polecenie **albo wstrzymania się od udziału w referendum, które ma się odbyć w niedzielę 6 lipca, albo oddania białej kartki.**

Oświadczenie w tej sprawie złożył rzecznik don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego. Rzecznik przypomniał, że w orędziu z dnia 7 kwietnia don Juan określił referendum jako próbę „ulegalizowania dożywotniej dyktatury gen. Franco i jako jawne naruszenie konstytucji".

Cenne dokumenty ze Zgorzelca w Archiwum Państwowym

(I) Cenne dokumenty historyczne znalezione w Zgorzelcu przekazano już do Archiwum Państwowego. Niektóre z nich pochodzą jeszcze z czternastego wieku, przedstawiając tym większą wartość historyczną. Oto spis tych „białych kruków":

1) Vierzig Fragen von der Seele (1 tom).

2) Ein Trost - Buechlein von 4 Completnionen (1 tom).

3) Metryki chrztów, ślubów i zgonów miejscowości Bąków (powiat Kluczbork) z lat 1675 — 1765.

4) Kronika Zgorzelca z lat 1311 — 1653 (1 tom).

5) Dokument dotyczący sporu między proboszczem a klasztorem Franciszkanów w Zgorzelcu z dnia 21 sierpnia 1391. (pergamin z 48 dobrze zachowanymi i 3 wykruszonymi pieczęciami).

6) Dokument dotyczący prawa składu dla miasta Zgorzelca wydany przez króla Jana Czeskiego 21 maja 1339 r. (pergamin z dobrze zachowaną małą pieczątką z wosku).

7) Dokument dotyczący dróg handlowych wydany przez Konrada biskupa praskiego w r. 1414 (pergamin z 3-ma dobrze zachowanymi pieczęciami).

8) Dokument dotyczący zwolnienia od danin kilku wiosek w pobliżu Zgorzelca wydany przez Władysława, króla Czech i Węgier w Budzie w r. 1513 (pergamin z dobrze zachowaną wielką. majestatyczną pieczęcią).

9) Dokument dotyczący cechów w Zgorzelcu wydany przez Fryderyka Augusta, króla polskiego w r. 1714 (5 kart pergaminowych oprawionych w okładki kryte pergaminem, pieczęć majestatyczna, uszkodzona).

Dokumenty powyższe odnalezione w Zgorzelcu, stanowią niezwykle wartościowy materiał historyczny, który uzupełni nasze archiwa w zakresie dziejów Śląska. Dokumenty te raz jeszcze potwierdzą nasze prawa do tych ziem i stanowić będą niewątpliwie ważny przyczynek do historii Polski na zachodzie.

Przyjazd delegacji węgierskiej do Polski

WARSZAWA (PR). W dniu 8 i 9 lipca b. r. przyjeżdża do Polski delegacja węgierska z dyrektorem handlu zagranicznego na czele w sprawie zawarcia tymczasowego układu gospodarczego na okres przejściowy, a to w związku z wygaśnięciem dotychczasowej umowy handlowej. Rokowania o zawarcie właściwej umowy handlowej nastąpią w terminie późniejszym.

Dla turystów zagranicznych

Na przeszkodzie liczniejszym wyjazdom turystycznym stały dotychczas *przepisy dewizowe.*

Na skutek interwencji wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwo Skarbu wyraziło swą zgodę na stosowanie mnożnika *250, w stosunku do kursu ustalonego przez komisję dewizową dla dolara amerykańskiego.* W ten sposób turyści z innych państw *otrzymają za dolara 250 zł zamiast 100 zł.*

Ulgi na dojazd do pracy

WARSZAWA (PR). Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że **ulgi na dojazd do pracy** dla wszystkich robotników, którzy dotychczas korzystali z tych ulg, pozostają bez zmian, jak również ulgi na przejazdy kolejowe dla pracowników wyjeżdżających na urlopy — wynoszą one 70 proc nowej taryfy.

Udający się na urlop, winni posiadać zezwolenie wydane przez Fundusz wczasów pracowniczych, lub komisje okręgowe związków zawodowych, względnie zarządy Związków Zawodowych.

Potworne morderstwo pod Tarnowem

Patrol milicyjny z posterunku MO. w **Lisiej Górze** pod Tarnowem znalazł we wsi **Zaczernie** zwłoki zasztyletowanego mężczyzny w wieku około lat 40.

W pobliżu tego miejsca dokonano jeszcze jednego makabrycznego odkrycia, mianowicie nad potokiem natrafiono na **3 skrzynie w których wnętrzu znajdowały się porąbane zwłoki dwóch kobiet.**

Pierwsze wyniki śledztwa wykazały, że podporucznik sanitarny tarnowskiego pułku Bronisław **Rutkowski** lat 38 zamordował swą młodą żonę. Tłem morderstwa była **zazdrość.**

W chwili gdy por. Rutkowski zabijał swą żonę weszła do pokoju **teściowa.** Morderca zabił ją również.

Następnie porąbał **zwłoki i części ciał żony i teściowej zapakował do skrzyń.**

Skrzynie załadowane do wielkiego kosza wywiózł dorożką za miasto. Aby usunąć świadka zatarcia śladów zbrodni **przebił sztyletem** dorożkarza.

Po dokonaniu trzeciego mordu udał się do wsi Wola Przędzińska gdzie **dorożkę podpalił a konie puścił wolno.**

Morderstwo wywarło w Tarnowie wstrząsające wrażenie. Zamordowany dorożkarz osierocił żonę i dziecko.

W stylu telegraficznym

WARSZAWA. — W dniu 1 lipca b. r. wygasł układ handlowy między Polską a Węgrami — w związku z tym spodziewany jest przyjazd delegacji węgierskiej dla zawarcia nowego układu.

PRAGA. — Praski dziennik „Prace", zamieścił artykuł o zwiększeniu się liczby urodzin w Czechosłowacji. Obecnie przyrost naturalny w Czechosłowacji nie jest niższy niż przed wysiedleniem 3 milionów Niemców.

HAMBURG. — W Brytyjskiej strefie okupacyjnej, odbyła się wielka obława na rolników ukrywających żywność, a specjalnie mięso i słoninę.

BERLIN. — Prowadzone są tu nadal rozmowy, dotyczące przekazania kopalń Zagłębia Ruhry — Niemcom. Wszelkie wiadomości o ustaleniu daty przekazania tych kopalń, są jeszcze przedwczesne.

LONDYN. — Były austriacki minister spraw zagranicznych Schmidt, stanął przed komisją denazyfikacyjną w Wiedniu, która uznała go za kollaboracjonistę i sympatyka hitleryzmu — grozi mu kara na podstawie uchwały antyhitlerowskiej.

LONDYN. — Przybyła tutaj część delegacji radzieckiej, mająca uczestniczyć w rokowaniach w sprawie zawarcia umowy angielsko — radzieckiej.

LONDYN. — Z dniem 15 sierpnia b. r. — w skład imperium brytyjskiego wejdą, nowe Dominia: Pakistan i Hindostan.

RZYM. — Sygnalizowane tutaj jest przybycie okrętów amerykańskich — floty śródziemnomorskiej oraz eskadry amerykańskiej z poza Morza Śródziemnego.

BUENOS AIRES. — Została tu podpisana umowa handlowa argentyńsko - czechosłowacka na podstawie której Argentyna wysyłać będzie do Czechosłowacji — 30 tys. ton pszenicy rocznie, kukurydzę i wełnę. Czechosłowacja eksportować będzie 50 tys. ton stali — chmiel, maszyny, samochody i cegłę.

KAIR. — Między Egiptem a Stolicą Apostolską, nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne. Egipt jest pierwszym krajem muzułmańskim — który nawiązał stosunki dyplomatyczne w Watykanie.

BERLIN. — „Tagesspiegel" — ukazujący się w sektorze amerykańskim — w następujący sposób charakteryzuje Schumachera z racji jego przemówień na kongresie SPD w Norymberdze. Dziennik pisze: zobaczyliśmy polityka, który pokazał w jaki sposób energiczną ręką ugniata się masę ludzką. Schumacher prowadzi bezwzględną walkę z komunistami. Słowa jego przeciwko komunistom są najostrzejsze z tych, które obecnie się słyszy w Niemczech.

HAIFA. — 6 uzbrojonych ludzi rzekomo, jak podaje komunikat oficjalny — wschodnich Żydów, dokonało zamachu na bank kredytowy w Haifie. Napastnicy zabrali z kas 800 funtów palestyńskich.

KOPENHAGA. — W Danii zostały wprowadzone ograniczenia aprowizacyjne, obejmujące: — chleb biały, masło, herbatę, kawę i tytoń.

LAKE SUCCESS. — Przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa — Austin, wręczył gen. sekretarzowi ONZ — Trygve Lie, dokument stwierdzający, przystąpienie USA do Międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom.

Po tamtej stronie Karkonoszy

AKORDY I ZGRZYTY

Jak podawały wczorajsze depesze, do Pragi udała się delegacja polska z premierem Rządu R. P. Cyrankiewiczem na czele dla ostatecznej ratyfikacji układu polsko - czeskiego i dla podpisania konwencji kulturalnej oraz układu gospodarczego.

W chwili, gdy słowa te dotrą do Was, delegacja będzie już w drodze powrotnej. Dokonany zostanie ostateczny fakt przypieczętowania naszych wzajemnych umów, zamknięte dzieło, które było przedmiotem nieustannych debat i rozważań na przestrzeni ostatniego dwulecia.

W redakcji naszej przed kilkoma dniami bawiła delegacja Polaków z Zaolzia. Przybyła ona do Polski dla rozdziału darów na powodzian, jakie złożyła Polonia w Czechosłowacji.

Stosunki między obu naszymi krajami wchodzą na tory coraz pozytywniejszej współpracy.

Współpraca ta, aby mogła wydać naprawdę piękne owoce, musi być oparta na wzajemnym poszanowaniu praw narodowościowych w odniesieniu do mniejszości narodowych, zamieszkujących nasze kraje. Rząd czeski powziął już energiczną akcję w kierunku tępienia ostatnich resztek lokalnego szowinizmu na pograniczu. W obu krajach powstają coraz liczniejsze towarzystwa przyjaźni obu narodów, mnożą się szkoły, ochronki, stowarzyszenia opiekuńcze. Prasa polska prowadzi szeroką kampanię uświadamiającą i wykazuje maksimum dobrej woli w celu jak najszybszej stabilizacji stosunków między naszymi narodami.

Wypadałoby jeszcze zaapelować do miarodajnych czynników czechosłowackich, aby zwróciły uwagę na szkodliwą działalność kilku dzienników morawskich, które nie zaprzestały swoich nieraz przykrych względem Polski i Polaków wystąpień. Dzienniki te działają na własną rękę i choć nie mogą przeszkodzić procesowi zbliżania się obu narodów, wnoszą jednak nieprzyjemny zgrzyt w atmosferę przyjacielskich rokowań i mogą stać się niebezpiecznym zalążkiem niepotrzebnych nieporozumień.

Fabrykowanie oszczerczych wiadomości i „incydentów" granicznych jest już dzisiaj zabawą mocno nieaktualną. Żaden dziennik polski nie poważyłby się wypominać nieistniejące przewinienia wtedy, kiedy przyszedł czas zgody. Robota taka nie tylko godzi w przyjaźń naszych narodów, ale jest w całym tego słowa znaczeniu antypaństwowa.

Ostatni zgrzyt musi być czym prędzej radykalnie usunięty, aby już żaden cień nie zaćmiewał twarzy naszych rodaków z Zaolzia i uroczystości w Pradze pozostawiły naprawdę trwałe i nieprzemijające wrażenie.

Z CAŁEJ POLSKI

DELEGACJA POLSKA wyjechała na międzynarodowy kongres w Paryżu. Na czele delegacji stoi prezydent Warszawy Tołwiński.

NA SKUTEK kilkutygodniowej suszy 200 młynów wodnych jest nie czynnych na terenie województwa łódzkiego.

KARYGODNE NIEDBALSTWO. Okręg łódzki oddziału spożywczego „Społem" otrzymał transport 111 ton oleju jadalnego z tłoczni „Amada" w Gdyni. „Amada" odpowiedzialna za transport, dostarczyła olej w cysternach wagonowych, dołączając do transportu bębny, potrzebne do przewiezienia oleju z dworca do magazynu. W trakcie przelewania oleju do bębnów, okazało się, że są one zardzewiałe i dziurawe, uprzednio zaś służyły do przewożenia ... karbidu. Po przelaniu zawartości jednej cysterny 30% oleju wyciekło. Sprawą zajęła się Komisja Specjalna. Olej przeznaczony był na przydział kartkowy dla robotników.

ELBLĄG, który w chwili obecnej liczy z górą 31.000 mieszkańców może pomieścić jeszcze 30.000 osób. Miasto dysponuje wieloma wolnymi mieszkaniami oraz domami, wymagającymi nieznacznych remontów. W mieście czynna jest stocznia, fabryka wagonów i port.

GDYNIA liczy obecnie ponad 102.000 ludności cywilnej, przekraczając wraz z wojskiem i marynarką stan liczebny przedwojenny. Przeciętnie miesięcznie napływa do miasta 1000 nowych mieszkańców. W czerwcu br. osiedliło się w Gdyni aż 2000 nowych mieszkańców.

W WAGONACH SŁOMY nadesłanych do Zamościa z Ziem Zachodnich funkcjonariusze SOK znaleźli maszyny rolnicze. Szabrownicy poniosą zasłużoną karę.

W BIURZE ODBUDOWY STOLICY odbyła się konferencja w sprawie regulacji Wisły. Ministerstwo Komunikacji wystąpiło z projektem zwężenia koryta Wisły z 375 m na 225 m. na przestrzeni 30 km. od Warszawy w dół rzeki. Poziom Wisły zostałby przez to podniesiony. Koszt tych prac wyniesie 1.115 milj. złotych. Do regulacji Wisły będzie można zużyć rocznie 450 tys. m. sześc. gruzów. Przewiduje się też uporządkowanie portu na Żeraniu, uregulowany ma być port na Saskiej Kępie, basen czerniakowski i kanał bródnowski.

W PALMIARNI POZNAŃSKIEJ, zaopatrzonej bogato w florę egzotyczną zakwitła w czasie ostatnich upałów najokazalsza i najpiękniejsza z wodnych roślin tropikalnych „Victoria Regia i Cruziana". Ogromne jej liście, których średnica przekracza jeden metr, odznaczają się silnym unerwieniem, a podwinięty brzeg nadaje liściu kształt dużej, rzeźbionej misy. Biało różowy kwiat, kilkakrotnie większy od kwiatu magnolii, rozwija się wieczorem. Nad ranem kwiat zamyka kielich, by powtórnie rozkwitnąć pod wieczór dnia następnego.

WE FRANCJI STRAJKI

W ostatnich czasach nawiedziła Francję fala strajków, których powodem jest żądanie świata pracy, podwyżki płac, czemu przeciwstawia się rząd, zarówno Blum'a jak Ramadier'a.

Artykuł niniejszy wyjaśnia podłoże i istotne przyczyny tych zaburzeń.

Już od końca kwietnia b. r. szerzy się we Francji ruch strajkowy, który obejmuje coraz to nowe gałęzie produkcji, opóźniając wydatnie tempo odbudowy kraju. Zjawisko to jest tym znamienniejsze, że w latach 1945 i 1946 ci sami robotnicy pod kierownictwem Generalnej Konfederacji Pracy ruszyli w zwartych szeregach do „bitwy o podniesienie produkcji" i w bitwie tej odnieśli

Poważne sukcesy

W wielu ważnych dziedzinach życia gospodarczego i produkcji przemysłowej przekroczono poziom z 1938 r. I tak wydobycie węgla przewyższa stan przedwojenny o 16 proc.; elektrownie wytwarzają dziś 43 proc. więcej energii, niż przed wojną; metalurgie, budowa maszyn i przemysł chemiczny zbliżają się do poziomu produkcji przedwojennej. W marcu 1947 r. produkcja żelazanego wynosiła 81 proc., a stali — 94 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem 1938 r. Transport towarowy na kolejach wzrósł o 10 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym. Te osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez ofiarnej i pełnej zapału pracy mas robotniczych. Cóż więc stało się we Francji, czemu należy przypisać tak radykalną zmianę nastrojów robotników francuskich? Na to pytanie niechaj odpowiedzą cyfry.

W roku 1945 zakłady fabryczne w Cleber Colombe podały dla wymiaru podatku dochodowego czysty zysk przedsiębiorstwa w wysokości niespełna 2 milionów franków; ta sama fabryka określiła swój dochód w 1946 r. na 50 mil. franków. „Francuskie Towarzystwo Metalurgiczne" w r. 1945 złożyło zeznanie, że przedsiębiorstwo jest deficytowe, zaś w r. 1946 uzyskało 60 milionów franków czystego dochodu. „Towarzystwo wyrobu sztucznego włókna" podwyższyło w 1946 r. swój dochód o 16 milionów w porównaniu z rokiem poprzednim. Paryski magazyn uniwersalny „Galerie Lafayette" zwiększył czysty dochód o 10,5 mil. fr. w ciągu roku. Według danych dziennika „La vie francaise", czysty dochód trustów i towarzystw akcyjnych podniósł się w ciągu roku czterokrotnie — co obliczono wyłącznie na podstawie ich własnych zeznań, a więc z pominięciem wielu dochodów ukrytych.

A świat pracy?

Tymczasem sytuacja robotników pogarszała się coraz bardziej. Widać to oczywiście z następującego oficjalnego zestawienia Biura Badań Ekonomicznych: w r. 1938 płace zarobkowe wynosiły 49,7 proc. globalnej sumy dochodu narodowego, podczas gdy w r. 1946 — tylko 39,8 procent; natomiast dochód przedsiębiorców, który w 1938 r. wynosił 27,4 proc. wzrósł w roku 1946 do 39,4 proc. Coraz jawniej rzucało się masom robotniczym w oczy, że droga ta nie prowadzi do celu, gdyż owoce ich pracy i wysiłków zbiera oligarchia finansowa, owe słynne „200 rodzin", których dążeniem jest zwalenie całego ciężaru odbudowy kraju na barki świata pracy. Przeciwko temu stanowi rzeczy zaprotestowała Generalna Konfederacja Pracy żądając podwyżki płac robotniczych. Nawet wyraźnie prawicowe pismo „Monde" nie negowało słuszności tego żądania. Jednakże rząd francuski stał na stanowisku „sztywnych płac", odraczając rozważenie sprawy wynagrodzeń lub też chwytając się rozmaitych „tricków" i manewrów, aby do podwyżki nie dopuścić.

Zniżka cen

Takim manewrem była „zniżka cen o 5 procent", którą zainicjował rząd Blum'a. Rząd Ramadier'a kontynuuje eksperyment Blum'a, ogłaszając nową zniżkę o dalszych 10 procent. Ale obie te akcje doprowadziły tylko do chwilowej zniżki o 3,6 procent, po czym ceny znów podskoczyły w górę i według oficjalnych danych za czerwiec b.r., są wyższe, niż przed „zniżkowym eksperymentem" Blum'a. Mimo to rząd obstaje uparcie na swoim, w oparciu o wszystkie partie z wyjątkiem komunistów. To poparcie, jakiego komuniści udzielili strajkującym robotnikom posłużyło rządowi za powód do usunięcia przedstawicieli tej partii ze składu rządu.

Takie są istotne przyczyny ruchu strajkowego we Francji, który, wg. ostatnich doniesień, nie tylko nie wygasa, lecz zatacza coraz szersze kręgi. Wszystko wskazuje na to, że ruch ten nie ulegnie, dopóki będą istnieć przyczyny, które go wywołują.

ZBIGNIEW DEC

Dolny Śląsk bierze udział w odbudowie Warszawy

W sali OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17 odbył się Wojewódzki Zjazd Komitetów Odbudowy Warszawy pod przewodnictwem posła A. Sadrakuły, z udziałem zastępcy sekretarza gen. Nacz. Rady Odbud. W-wy — kpt. Czerwińskiego.

Po otwarciu obrad przez Przewodniczącego nastąpił referat wygłoszony przez delegata N.R.O.W. omawiający dotychczasowe osiągnięcia organizacyjne i finansowe społecznej akcji odbudowy Stolicy. Na dzień 25. 6. br. wpłaty na Społ. Fund. Odb. Stolicy wyrażały się kwotą 432 milj. zł. Ponieważ jednak wiele instytucji nie dołożyło jeszcze swojej cegiełki — w rozpoczynającym się drugim roku tej akcji obowiązywać będzie powszechność i stałość świadczeń.

W województwach działających sprawnie, wśród których Dolny Śląsk zajmuje jedno z czołowych miejsc, ofiary na S.F.O.S. zamykają się w 60 zł. na głowę, w wojew. najmniej sprawnych — 4 zł. na głowę — w stosunku rocznym.

Przy niewielkim więc obciążeniu obywateli (przy stosowaniu zasady powszechności) można z ofiarności społecznej osiągnąć 1 miliard zł. rocznie, czyli 1/7 przeznaczonych kredytów państwowych.

Do chwili obecnej zebrane fundusze przeznaczono na odbudowę mostu Śląsko - Dąbrowskiego (dawniej most Poniatowskiego) inwestując 463 milj. zł., odbudowę Uniwersytetu, Pałacu Sztuki im. Staszica oraz budowę siedziby Związków Zawodowych.

Osobną pozycję stanowi przebijanie przez teren dawnego ghetta ul. Marszałkowskiej, którą to pracę wykonują ochotnicze Bataliony Pracy.

Wydajność ich pracy jest tak duża że pokrywa całkowicie koszta utrzymania.

Po odczytaniu odezwy N.R.O.W. przez I wiceprz. Dolnośląsk. Woj. Komit. Odbud. W-wy inż. Blaszyńskiego, sekretarz Woj. Kom. — A. Anusiak złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, podkreślając wielką ofiarność społeczeństwa dolnośląskiego oraz nakreślił program prac na rok 1947/8.

Realnym wkładem w odbudowę stolicy jest zebranie na terenie woj. Wrocławskiego 37½ miliona zł.

Posiedzenie zakończyła dyskusja nad usprawnieniem prac w powiatowych i gminnych Komitetach oraz nad metodami ogarnięcia akcją odbudowy stolicy całego społeczeństwa.

M. E. H.

„Wielki magazyn ilu tracji i fotografii"
„Kraj"
K-1202

Wiceminister Szyr o komisjach cennikowych

Na konferencji prasowej zorganizowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wiceminister Szyr omówił cele i zadania Biura Cen.

Biuro Cen będące obecnie w stadium organizacji skupia wszystkie prace związane z najpilniejszymi potrzebami w ramach opracowywania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zwalczaniu drożyzny.

W dziale zagadnień ekonomiczno politycznych biuro cen gromadzi materiały dla studiów nad kształtowaniem się cen zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. **Odbywa się to na podstawie systematycznej obserwacji ruchu cen zarówno pod kątem widzenia poszczególnych branż jak i sektorów gospodarczych.**

Dalszym zadaniem biura cen jest praca nad organizacją komisji notowań, komisji cennikowych jak również współpraca ze społecznymi komisjami kontroli cen, które z końcem czerwca rozpoczęły swą działalność na terenie całego kraju.

Dla usprawnienia prac Komisji Cen powołano do życia sieć terenowych korespondentów, którzy przeprowadzać będą odpowiednie notowania.

Następnie wiceminister Szyr przedstawił działalność komisji cennikowych przy województwach. Komisje te mają ustalać cenniki towarów żywnościowych na podstawie rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1-go lipca tak np. cena targowa mąki żytniej w hurcie łącznie z kosztami przerobu równa się cenie targowej plus 29%. Cena detaliczna mąki zwiększa się o dalsze 16%. Ceny detaliczne w stosunku do cen hurtowych dla wszystkich gatunków mąki i kaszy są wyższe także o 16%. Natomiast cena detaliczna chleba żytniego jest wyższa tylko o 10% od ceny hurtowej.

Komisje cennikowe ustalą również maksymalne ceny detaliczne mięsa wieprzowego przy czym całkowity detaliczny zysk brutto z półtuszy nie przekroczy 17%, słoniny 17% i smalcu 15%.

Punkt obserwacyjny

Runie czy nie runie?

— Nareszcie mamy dach nad głową — zawołał z radością repatriant - optymista, który otrzymał przydział w „wyremontowanym" domu. Po tych słowach rozpoczęło się „oberwanie chmury" i na głowę nieszczęsnego repatrianta chlusnęły potoki dżdżu, przedzierające się przez „wyremontowany" dach.

— Musi być jakaś wada w remoncie tego dachu — oświadczył dobrotliwie repatriant przemoczonej do ostatniej nitki rodzinie.

Tak, wada była. Gdyż instytucja remontująca dach, zamiast dachówek użyła starych sit.

Repartiant jednak nie martwił się. Na otarcie łez rodziny, która nie zostawiała suchej nitki na czynnikach t. zw. „odbudowy miasta" — wyjął z kieszeni płaszcza gazetę i zabezpieczywszy się parasolem przed dalszym atakiem deszczu z sufitu — począł czytać.

— Na ulicy Cieszkowskiego 5... — to był wielki filozof — dzieci, małżonko, uczcij jego pamięć choć jedną minutą milczenia — runął czteropiętrowy dom. Mieszkańcy widząc, że dom chwieje się w posadach (że też tylko domy chwieją się w posadach, a nie ludzie za to odpowiedzialni) poczęli wyskakiwać przez okno. Nim dom runął, w mieszkaniach nie było nikogo. Widzicie, jacy my jesteśmy szczęśliwi. Nasz dom stoi twardo na odzyskanej macierzy i wprawdzie nam cieknie na głowę, ale opieramy się przynajmniej na mocnych fundamentach. Kto puka?

Puka w stół małżonka repatrianta, mówiąc sobie w duchu (wiadomo minuta milczenia): „Żebyś nie powiedział tego w złą godzinę".

Drogi repatriancie, który pływasz po swym mieszkaniu, jak pączek w maśle, uważaj na siebie! Gdybyś kiedykolwiek wybrał się na przechadzkę w okolice Dworca Głównego, unikaj jak ognia ulicy Stawowej. Bo tam na ciebie czyha — ściana. Ściana płaczu. Płaczemy pod tą ścianą już od paru miesięcy. Dyrektor naszej drukarni, mającej zaszczyt sąsiadowania z tą niebezpieczną ścianą mówi o niej ze łzami w oczach.

— Ja płaczę i płacę...

Płaci za znaczki na listy, które wysyła do rozmaitych instytucji, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo budowlane.

Sprawa przedstawia się następująco. Przy ulicy Kościuszki 49/51 budujemy wielką drukarnię dziełową „Czytelnika", powstającą ze symbiozy dotychczasowej drukarni wrocławskiej i drukarni legnickiej. Budowa kosztuje miliony — robotnicy włożyli tu wiele swej ciężkiej pracy. I nad tym całym dziełem odbudowy wisi niby miecz Damoklesa — owa przeklęta ściana z ulicy Stawowej. Jeżeli ściana runie w przód — to wszystko w porządku, pod warunkiem oczywiście, że nikt nie będzie wtedy przechodził tą ulicą. Jeżeli zawali się w tył, przygniecie naszą drukarnię, rozbije maszyny, pokaleczy ludzi itd.

Pierwszy „rzeczoznawca", który obejrzał ścianę, orzekł podobno, że szkoda jej rozbierać gdyż sama przy silniejszym wietrze runie. (recepty kol. Tułasiewicza).

— Ale w którą stronę runie? — pytaliśmy się go.

— Panowie, a skąd ja wiem, z której strony wiatr przyjdzie? Runie... załóżmy się, że runie, kto z panów trzyma zakład?

— Założyliśmy się o litr „taty z mamą", że runie. Dotychczas zakład jest nie rozstrzygnięty. Wobec tego napisano drugi urgens. Przyszła komisja z dwu osób. Panowie mieli łzy w oczach. Jeden zasłonił sobie oczy chusteczką i powiedział:

— Ja mam takie miękkie serce — gdy widzę ruiny, serce mi się kraje. Ale jak pomóc... jak...

— Przysłać ludzi z linami, którzyby ścianę zburzyli, a gruz wywieźć — zaproponowaliśmy.

Członek komisji ożywił się.

— A wiecie panowie, że to doskonały pomysł, żeśmy też na to nie wpadli wcześniej. Tylko, żebym o tym nie zapomniał.

To mówiąc odjął chusteczkę od oczu, zawiązał na niej supełek i powiedział.

— To jest znakomity środek mnemotechniczny — ile razy będę płakał, spojrzę na ten supełek i przypomni mi się wasza „ściana płaczu".

Widocznie od tego czasu nie płakał, bo nikt nie przyszedł.

Napisano list trzeci i czwarty. Zjawiły się dalsze komisje i jedna z nich oświadczyła, że należy wezwać fachowców, którzy całą sprawę zbadają...

Żart na bok... Sprawa jest poważna. Mur na ulicy Stawowej to tylko jeden odcinek. Takich murów jest więcej. Grożą nam śmiercią niemal na każdej ulicy. Musimy ratować miasto. Tu niszczeją krocie we sumy w niezabezpieczonych domach. Czas nagli.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Zjazd
Osadników Wojskowych

Osadnicy wojskowi z terenu całych Ziem Odzyskanych zjechali w dniu 1 lipca b.r. do Gorzowa nad Wartą, by wziąć udział w zjeździe swego Związku.

Po dokonaniu poświęcenia sztandaru związkowego uczestnicy zjazdu, zdemobilizowani żołnierze, uczestnicy walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz liczne rzesze społeczeństwa lubuskiego, jak również delegacje bratnich organizacji z Warszawy, Katowic, Poznania i Gniezna, wysłuchali przemówienia gen. broni **Popławskiego.**

W przemówieniu swym gen. Popławski podkreślił więzy, łączące osadników wojskowych z odrodzonym Wojskiem Polskim i ideą Polski Ludowej. Mówca stwierdził konieczność mobilizacji chłopów, robotników i inteligencji pracującej, do walki o poprawę bytu.

Po zakończeniu części oficjalnej zjazdu, uformował się wielki pochód, złożony z oddziałów wojskowych, kół osadników wojskowych, Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego, WF i PW oraz organizacji młodzieżowych.

W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy widowiskowe i zabawy ludowe w parkach miejskich.

ZIEMIE ZACHODNIE

Opole

Ludowe zespoły sportowe

(rh) Na terenie powiatu opolskiego istnieje **11 ludowych zespołów sportowych** o ogólnej liczbie 1.709 członków, w tym 1.079 mężczyzn i **630 kobiet.** Przy każdym zespole czynna jest świetlica, w której często specjalni prelegenci wygłaszają referaty na tematy ogólne wychowania fizycznego.

Oprócz różnych sekcji sportowych istnieją przy zespołach sekcje teatralne, które w swej dotychczasowej działalności mogą się poszczycić niejednym pięknym sukcesem artystycznym.

Opiekę nad ludowymi zespołami sportowymi sprawuje **referat kultury wsi Pow. Zw. Sam. Chł.,** udzielając im nie tylko praktycznych porad i wskazówek, ale i pomocy materialnej. Od października ub. roku do 30 czerwca br. rozdał np. Powiatowy Zarząd pomiędzy poszczególne zespoły **254 koszule sportowe, 23 pary spodenek, 5 par butów do piłki nożnej, 6 piłek różnych, 2 siatki, 6 par ochraniaczy, 1 apteczkę sportową i 25 m płótna zielonego na spodenki.**

Ludowe zespoły sportowe zaczynają w życiu sportowym powiatu opolskiego odgrywać coraz poważniejszą rolę.

Oława

Cała młodzież w szeregach WF i PW

(per.). — W ubiegłą niedzielę obchodzono w Oławie I-sze Święto WF i PW. Uroczystości rozpoczęto Mszą św. na placu Zamkowym, po czym na udekorowanym flagami państwowymi Stadionie Sportowym WF i PW odbyła się defilada, w której udział wzięli oprócz „pewiaków" również harcerze, organizacje młodzieżowe i kluby sportowe.

Defiladę, na której czele maszerowała orkiestra KPW z Brzegu, przyjęli: delegat Wojewódzkiej Komendy W.F. i P.W. por. Iwan, Komendant Powiatowy WF i PW kpt. Dubowik, przewodniczący PRN, przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Po przemówieniach i odśpiewaniu Roty, odbyły się pokazy gimnastyczne młodzieży.

Po obiedzie w ramach drugiej części uroczystości, odbyły się zawody lekkoatletyczne ,zawody koszykówki i siatkówki. O godz. 17-tej rozegrał K.S.P.W. „Junak" zawody piłki nożnej z zaproszoną drużyną R.K.S. „Garbarnia II" z Brzegu, odnosząc nad gośćmi zwycięstwo w stosunku 5:2. Na zakończenie święta odbyła się na stadionie zabawa ludowa.

Na uwagę zasługuje fakt, iż energiczny komendant WF i PW kpt. Dubowik zdołał w ciągu niespełna 6 miesięcy nie tylko zorganizować całą miejscową młodzież, podlegającą obowiązkowi przeszkolenia w szeregach W.F. i P.W., ale również doprowadził do stanu używalności mocno zdewastowany stadion sportowy. Młodzież „pewiackie" trenuje w 5 sekcjach sportowych KSPW „Junak" (gry sport. lekkoatletyka, boks, pływanie i wioślarstwo).

Trzebnica

Czekamy

(Giec.). — Ten kto powie, że w Trzebnicy nic dostać nie można w sklepach, właściwie nie skłamie. Tych kilkanaście pseudo sklepów, oraz kilka budek — straganów, to żywe kpiny z handlu. Tym bardziej, że każdy właściciel ma pretensję do nazwy kupca i należy do Zw. Kupców, lecz tyle się zna na kupiectwie, co na astronomii.

W sklepach pustki, bo tych najgorszych gatunków cukierków, tandetnej galanterii czy innych drobiazgów, za towar uważać nie można. Gdyby nie Spółdzielnia Spożywców i Rolniczo — Handlowa, to nawet po papierosy i zapałki trzebaby było jeździć do Wrocławia.

Co to za sklep spożywczy, gdzie najczęściej masła i jajek dostać nie można, o śmietanie szkoda marzyć. Żaden prawie ze sklepów nie umie zorganizować skupu tych artykułów. Tłumaczą, że rolnicy wolą wieźć do Wrocławia, tymczasem jednak jest odwrotnie, kupcy z Wrocławia skupują na terenie powiatu nabiał i sami transportują go do swoich sklepów. Kupcy z Trzebnicy są za wygodni na to, wolą sprzedawać cukierki, niż pomyśleć o zorganizowaniu sobie skupu.

Obecnie upały spowodowały lodomanię. Każda prawie budka sprzedaje lody, o inne towary już się prawie nikt nie troszczy. Zysk niezły, po co się fatygować. Na wsiach truskawki marnują się, w mieście ich dostać nie można.

Agrest i porzeczki marnieją na krzakach

(Giec.). — Wrocław napewno nie orientuje się, że tu obok, bo o kilka kilometrów zaledwie leżący powiat Trzebnica — to powiat sadów owocowych: czereśni, wiśni, jabłek, agrestu i porzeczek. Prawie przy każdym domu ogród owocowy, tysiące krzaków agrestu i porzeczek, kilogramy, metry, tony owoców.

Mieszkańcy powiatu nawzajem zapraszają się na owoce, gospodynie marynują je, smażą konfitury, robią soki, wina, nie zużywają jednak nawet 10 proc. zbiorów.

Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że duża część porzeczek, agrestu i czereśni marnieje niepotrzebnie na krzakach.

Skupuje owoce fabryka przetworów owocowych w Pudliszkach, lecz ceny, jakie płaci, nie pokrywają kosztów robocizny. Nie ma też nikogo takiego, ktoby zajął się skupem hurtowym. Po prostu ginie duży majątek, który racjonalnie zużyty, dałby duże korzyści.

Z jabłkami, gruszkami i śliwkami biedy nie będzie, każdy zabezpieczy je (o ile nie sprzeda, to schowa), porzeczki i agrest jednak nawet w 50 proc. zebrane nie będą.

Pocieszające dane

(Giec). — Drugi kwartał 1947 r. przyniósł dalszy i to bardzo duży przyrost naturalny. W okresie tym urodziło się 234 dzieci, zmarły 72 osoby, małżeństw zarejestrowano 86. Nadal utrzymuje się jednak przewaga po stronie kobiet — dziewcząt urodziło się 124 chłopców 110, zmarło mężczyzn 37, kobiet 35.

Dane te są bardzo pocieszające. Stale wzrasta liczba urodzin, maleje liczba zgonów. W pierwszym kwartale 1947 r. urodziło się 186 dzieci, zmarło 89 osób

Głogów

Wyniki raidu
motocyklowego

(KR) W wyniku raidu motocyklowego zorganizowanego przez Klub Motocyklowy w Głogowie kolejne miejsca zajęli: **1) Stanisław Wyrzykowski** — nagroda klubu 1500. — i nagroda Spółdzielni Spożywców ze garek, **2) Szmyt z Jaczewa** — nagroda 1000.—, **3) Kaniewski** — Noskowice nagroda 750.—, **4) Laskowski** MO. nagroda 500.— i **5) Szmaciarz Bogdan** dyplom.

W raidzie brało udział 17 zawodników. Trasa wynosiła 70 km.

Powiesił się,
bo nie mógł wytrzymać z rodziną

(KR) We wsi Stare Strącze w powiecie głogowskim powiesił się osadnik Józef Starzyński. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Świdnica

Prowincjonalny uwodziciel

(JA) **Śrółka Józef,** mieszkaniec Świdnicy i urzędnik Opieki Społecznej w Wałbrzychu w jednej osobie, doszedł do wniosku, że można również opiekować się kobietami w sensie erotycznym. Zwabił on do swojego mieszkania Mierzawiec Helenę zam. w Piotrolesiu — z zawodu „turystkę", która bez celu podróżowała po miastach D. Śląska, potem upił ją do nieprzytomności i usiłował zgwałcić.

Przechodzący patrol MO. zaalarmowany krzykiem, zastał w bramie domu rozebraną kobietę, która chciała uciec na ulicę. **Śrółka i Mierzawiec** powędrowali do komisariatu, gdzie sporządzono im protokół za zakłócenie spokoju i obrazę moralności.

Kronika WYDARZEŃ

MILION ZŁOTYCH DZIENNIE obrotu ma Państwowy Dom Handlowy w Wałbyrzchu. Najlepszy dowód, jak bardzo był potrzebny. Kto kupuje w tym Domu? Przede wszystkim robotnicy i górnicy.

WYCIECZKI SZKOLNE są na Dolnym Śląsku zjawiskiem coraz częstszym. I tak ostatnio w Wałbrzychu, Chojnach i Solicach bawiła wycieczka młodzieży z Zalesia. Wycieczkowicze byli zachwyceni pięknem Wałbrzycha i jego najbliższych okolic.

4 ODCINKI DRÓG państwowych remontuje się w powiecie jeleniogórskim, lwóweckim i lubańskim. Uff! nareszcie... Tylko dlaczego tak mało?.

18 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW liczy już sobie Dzierżoniów. Tak, skromne, powiatowe miasto Dzierżoniów. Przylegająca doń Bielawa, wielki ośrodek przemysłu włókienniczego, tyleż albo może i więcej. Tyleż prawie lub mało mniej Piotrolesie. Razem około 50.000. Ładna liczba. Tymczasem... tymczasem teatru wciąż brak.

STAROSTA DZIERŻONIOWSKI rozpoczął urlop — ponoć pierwszy raz od lat 3-ch; burmistrz zaś podał się do dymisji, motywując ten krok powrotem do ulubionej pracy zawodowej w... Państwowej Fabryce Broni.

SZCZURY LEŻĄ NA ULICY — oczywiście zdechłe — w Kłodzku. Przy tym ciągle nie wiadomo, czy Kłodzko nazywa się Kłodzko, Kładzko, Kłacko czy Glatz. Nie wiedzą tego przede wszystkim kupcy umieszczając różne nazwy miasta na szyldach. Wprawdzie nie ma żadnego miasta bez ale..., ale gorzej, gdy tych „ale" jest zaś ale — jak mówią Poznanioki — za dużo. Nam nie starczyłoby papieru na ich wyliczenie.

DOM W ZŁOTYM LESIE uzyskało dla siebie harcerstwo świdnickie.

3-JE VOLKSDEUTSCHÓW ze Stanisławowa aresztowano ostatnio w Świdnicy. Prócz tego 20-letnią uczennicę jednego z gimnazjum, podejrzaną o to, że była... konfidentką gestapo.

12 LIPCA, w rocznicę ukonstytuowania się Powiatowej Rady Narodowej w Opolu, odbędzie się uroczyste posiedzenie tejże.

117 KÓŁ LICZY Związek Samopomocy Chłopskiej w powiecie opolskim.

19 MILIONÓW ZŁOTYCH na wódkę wydali w czerwcu Opolanie. Czy jednak nie za dużo?

PACZKI UNRRA jeszcze się nie skończyły. Ostatnio dopłynęły nawet do Kamiennej Góry. (WD)

Utonął przy śluzie
na Odrze

(PER) W ub. niedzielę popołudniu utonął przy śluzie w Oławie pracownik śluzowy, **28-letni Jan Bronikowski.**

Bronikowski kąpał się na głębokości ok. 8 metrów i dostawszy skurczu mięśni nie mógł utrzymać się na powierzchni wody.

Uroczystość »Święta Morza« w Bierutowie

Publiczna Szkoła Powszechna zorganizowała poraz pierwszy na Bierutowskiej ziemi uroczystość „Sobótek i Wianków".

Burmistrz miasta zagajając uroczystość wyraził podziękowanie Nauczycielstwu za gorliwą pracę szkolną i społeczną.

Jako następny przemawiał kierownik szkoły.

Następnie wykonano premierę inscenizowanej „Pieśni Sobótkowej" w opracowaniu Widlarza Aleksandra i Wiktorii Drożdziewicz.

Z wielkim zainteresowaniem i skupieniem obserwowano artystycznie wykonywane poszczególne figury obrzędowego tańca.

Stąd w blasku pochodni, młodociani artyści i publiczność, udali się nad rzekę Widawę.

Na falach spokojnej toni popłynęły dziesiątki oświetlonych rzęsiście wianków.

Wesołość i gwar, ciekawe spojrzenia towarzyszyły wiankom, płynącym w poświacie księżycowej, pełnej czarów i cudów nocy Kupały.

Z biegiem Odry (IV)

Krosno śpi dalej

Marszem żegnamy Dolny Śląsk. Nasza orkiestra pokładowa mimo tłumaczeń, że się jej *„rozeschły trąby z upału"* wygrywa skoczne takty, których słuchają płaskie zielone brzegi Odry. Holownik „Wałbrzych" ochoczo macha swoimi kołami, omijając skrzętnie mieliźny. Popołudniu morzy nas słońce, a z drzemki budzi dopiero *Krosno.* Wyrasta przed nami malowniczo porozrzucanymi na brzegu domkami, tonącymi w zieleni, daleką, samotną wieżą kościoła i jedynym jako tako skleconym mostem, po którym można tylko jechać stępa.

KROSNO JEDZIE „STĘPA"

Ta jazda „stępa" staje się synonimem całego miasteczka. Napewno żadne powiatowe miasto na Ziemiach Zachodnich nie ma tak wspaniale położonego budynku starostwa i tak pięknie utrzymanych parków, ale z drugiej strony napewno *nigdzie nie śpi się tak dobrze,* kiedy inni już dawno zakasali rękawy do pracy.

Krosno podzielone jest na dwie części. Prawa nurza się w zieleni i porzeczkach, imponuje budynkami i willami, zaciekawia jedyną w swoim rodzaju restauracją, do której wiedzie aż *135 kamiennych schodów.* Podobne lokale powinny znajdować się i w innych nadodrzańskich miejscowościach, które nie stronią Boże broń od wódki; ciężko się do nich dostać, *łatwo zlecieć na łeb na szyję.*

Poszukiwacze śladów *Oberbuergermeistra Schoenwaldera* mieliby tu piękne pole do popisu. Na honorowym miejscu Krosna znajduje się do dzisiejszego dnia *pomnik ku czci poległych bohaterów z roku 1870.*

Za to lewa strona Krosna nad Odrą jest już gruntownie zrepolonizowana. Można tam wyczytać takie szyldy, jak: *„Wytwórnia trumien drzewnianych".* Przy rynku, który kiedyś był rynkiem, a dziś jest kamiennym, milczącym kanionem, widzimy piękny, umajony napis na jednym ze zniszczonych budynków: *„Odbudujemy własnymi siłami Dom Rzemieślników".* Sądząc z barwy wypłowiałych liter, napis ten liczy sobie dobre dwa lata. Widocznie naszym majstrom cechowym *zabrakło wspólnych sił,* aby uczynić jeden krok dalej poza przybiciem tabliczki.

DZWONIMY NA ALARM

Tuż obok rynku i miniaturowego placu Kopernika, na którym rosną sobie i Muzom czerwone róże, sterczy imponująca, barokowa wieża kościoła ewang. Tuż obok wejścia tablica ostrzega, aby nie dzwonić na wieży, *gdyż jest to alarm pożarowy.* W kościele wiatr dmucha po posadzce, wznosząc setki kartek z modlitewników i śpiewników, a mimo nieśmiałej prośby, wypisanej tuż przy organach, aby ich nie niszczyć, brakuje szanownemu instrumentowi już conajmniej połowy klawiszy.

Droga na wieżę jest długa i trudna, ale trud opłaca się w dwójnasób. Ze szczytu roztacza się piękny widok na obie dzielnice miasta i stąd dopiero widać w całej pełni *ogrom zniszczenia i morze martwoty,* jakie rozciąga się pod naszymi stopami.

Wiatr niesie odgłos czyichś samotnych kroków. Z murów cicho osypuje się ceglany miał. Wkoło, jak okiem sięgnąć, lasy i pola, poprzecinane srebrnymi nićmi Odry i Bobra.

Wracając nadół *walimy na alarm w jeden jedyny pozostały dzwon* Rozhuśtany, niesie daleko słowa alarmu i wołania. *Krosno jednak śpi dalej.*

Dzwon kościelny rozbudził tylko *najliczniejszych mieszkańców tego miasteczka — komary.* Nie bojąc się rakiet i śpiewów, nie lękając się wysokich języków ognia, który płonie na brzegu, robią skuteczną inwazję na nasz pokład, drwiąc sobie z całych litrów amoniaku, którym skrapiamy nasze koce i smarujemy pogryzione bezlitośnie kończyny.

Krosno jednak śpi dalej.

Odpływamy więc niemal na palcach, aby nie budzić go z letargu. Jedynym człowiekiem który nas żegna z brzegu, *to strażnik celny,* widomy znak, że już niedaleko granica.

Za godzinę połączymy się z Nysą.

LESZEK GOLIŃSKI

Szczerze

Czy pomoże

Rzekomo wiara czyni cuda. Cieszymy się, gdy nasi Czytelnicy wyrażają opinię, że jak „Słowo" o tym napisze, to napewno pomoże Nie chcielibyśmy podrywać tego głębokiego zaufania, ale czasem sami mamy wątpliwości, czy nasza pisanina coś pomaga. Ot np. tyle razy pisaliśmy o mleku. Dowodziliśmy, że mleko jest za drogie, za wodniste i sprzedawane w warunkach niehigienicznych. Pokazuje się, że pomogło tylko tyle, że Komisja cennikowa wyznaczyła cenę mleka. Cóż z tego, kiedy jakoś nikt do niej nie myśli się stosować. Na Sępolnie np. mleko sprzedawane jest stale po 35 zł., a tylko jeżeli czasem zjawi się urzędnik z obwodu, wówczas z konieczności sprzedaje się po 30 zł. Na ogół sprzedający jednak odchodzą z mlekiem i sprzedają następnie na rogu jakiejś ulicy drożej. To samo dzieje się z jajami. Nigdzie nie można ich dostać. Jest to zrozumiałe nawet, bo nasze jaja jedzą Szwajcarzy i Anglicy, ale sądzimy, że i dla nas coś powinno zostać. Albo takie jarzyny — czy nie możnaby jakoś uregulować ich ceny? Pamiętam, przed wojną na placach w większych miastach ceny były wywieszane na dużych tablicach, a nawet podawane w godzinach porannych przez głośniki. A możeby tak spróbować u nas, a nuż pomoże?

Jeżeli mówimy już o napojach, to nie można pominąć mlaszczenia wody. Zwłaszcza teraz, w okresie upałów. Mamy we Wrocławiu coś około 39 fabryk wód i lemoniad. Większość z nich sprzedaje swój towar anonimowo, choć jest przepis, że flaszka musi być zamknięta etykietką. A cena ustaliła się w kioskach 5 zł. za małą szklankę, co nie przeszkadza np. w „Morskim Oku" brać po 10 zł. A może należałoby, za przykładem wodociągów i na tę wodę ustalić jakąś cenę?

Takie mniej więcej bolączki poruszają nasi Czytelnicy. Wprawdzie są one drobne nie mniej dokuczliwe. Ponieważ wierzą, że jeżeli o nich napiszemy, „to coś pomoże", więc piszemy i sami jesteśmy ciekawi, czy to rzeczywiście odniesie jakiś skutek.

TUWICZ.

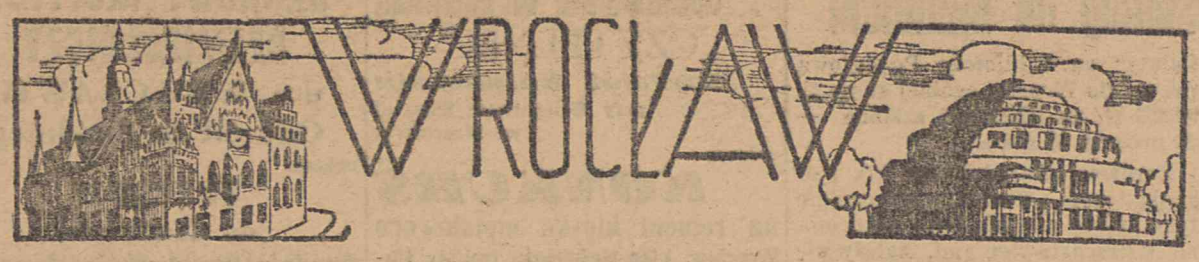

W ciągu 48 godzin

opuścić mieszkanie

Naogół wszystkim wiadomo, że stosunki mieszkaniowe we Wrocławiu są coraz trudniejsze. Starania o uzyskanie mieszkania, trwają całymi tygodniami, a nie rzadko są wypadki, że za mieszkanie musi się zapłacić, t. zw. zwrot za remont. Są to czasami dość wysokie sumy, jak o tym mieliśmy się możność przekonać — choćby z notatki, zamieszczonej niedawno w naszym piśmie.

Gorzej jest, gdy pewne „władze" u zurpują sobie „jakieś" prawa do mieszkania. Wówczas „szary człowiek", — zwłaszcza robotnik, zdany jest poprostu na łaskę i niełaskę takiej władzy.

Przedstawiono nam pismo następującej treści:

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego. Punkt Sprzedaży nr. 1, Wrocław, Boya Żeleńskiego 71/73.

Do
ob. Stacewicza Władysława
Wrocław

Z powodu skończenia się stosunku służbowego należy mieszkanie służbowo zajęte przez ob. natychmiast zwolnić. Wobec powyższego prosimy o bezzwłoczne opuszczenie mieszkania nie później jednak jak do dn. 5 lipca br. godz. 13 gdyż po upływie tego terminu mieszkanie zostanie przez nas zamknięte i zaplombowane, a wstęp do niego będzie uniemożliwiony.

Kierownik
Punktu Sprzedaży Nr. 1
INŻ. BOZEKOWSKI.

Dla inf. podajemy, że ob. Stacewicz (warszawianin) lat 63, był od miesiąca zatrudniony w tej instytucji jako dozorca. Z pracy został zwolniony, ponieważ obniżono mu umowną pensję, na co nie chciał się zgodzić.

Ze swej strony zapytujemy ob. Kierownika, jak sobie wyobraża opuszczenie w ciągu 48 godzin mieszkania przez swego byłego dozorcę? O ile nam wiadomo, to na opróżnienie nawet mieszkania służb. pozostawia się termin trochę dłuższy niż 48 godzin. Czy Obywatel Kierownik uważa może, że wobec dozorcy nie ma potrzeby stosować pewnych przepisów? Pragnęlibyśmy otrzymać w tej sprawie parę wyjaśnień, zarówno od Ob. Kierownika, jak również ze strony Urzędu Kwaterunkowego, czy takie rzeczy są dopuszczalne. Uważamy, że tutejszy Z. Z. powinien również tą sprawą bliżej się zainteresować, gdyż może ona być precedensem na przyszłość. Naszym zdaniem nikt nie ma prawa wyrzucać pracownika w ciągu 48 godzin na bruk.

„Fasil" dba o swych pracowników

Tuż za Psim Polem wznosi się kompleks nowoczesnych zabudowań jednego z ważniejszych punktów przemysłowych Wrocławia — fabryki Państwowych Zakładów Lotniczych „Fasil". W okresie wojny fabryka stanowiła jedno ze źródeł niemieckiego potencjału wojennego. Nastawiona na produkcję wojenną produkowała zapalniki do bomb i granatów, które miały posłużyć „Herrenvolkowi" do zaprowadzenia nowego porządku świata.

Dziś nad maszyną stoi pochylony polski robotnik świadom, że praca jego, to dołożenie jednej z cegieł do budowy potęgi gospodarczej Polski.

SZKOŁA FABRYCZNA

Cennych informacji o życiu fabryki udzielił nam kierownik działu kulturalno - oświatowego fabryki inż. Lewicki, który zarazem prowadzi istniejącą przy fabryce szkołę przemysłową. Szkoła, w której kształci się około 40 młodych robotników jest na poziomie gimnazjalnym. W przyszłości ma pomieścić 120 uczniów i urość do rozmiarów studium przemysłowego, w którym młodzi robotnicy będą zgłębiać tajniki fachu ślusarza, mechanika, elektryka. Duży nacisk położony jest na szkolenie przyszłych fachowców w duchu zachowania tajemnic produkcji i urządzeń fabrycznych.

PO PRACY GODZIWA ROZRYWKA

Kierownictwo fabryki z dyr. inż. Ostrowskim na czele dąży wraz z Radą Zakładową do stworzenia robotnikom takich warunków, jakie należą się pionierom pracy.

Część z robotników znajduje wytchnienie po pracy w ogródkach działkowych, inni znów korzystają z boiska sportowego lub basenu. Przy fabryce istnieje klub sportowy „Lot". Fabryka wydzierżawiła basen pływacki który cieszy się dużą frekwencją.

Inni jeszcze korzystają z czynnej przy fabryce świetlicy i biblioteki zaopatrzonej w ok. 600 książek. Ponadto Rada Zakładowa organizuje od czasu do czasu zabawy, które cieszą się dużą popularnością.

Tuż obok fabryki jest duży ogród warzywny, który zaopatruje stołówkę fabryczną. W najbliższym czasie, fabryce ma być przekazany pobliski majątek, który wzbogaci i urozmaici ich kuchnię.

Rada Zakładowa, której przewodniczącym jest ob. Wiśniowski ma zamiar otworzyć na terenie fabryki kiosk, podobnie jak w „PaFaWagu", który ułatwi robotnikom nabycie w tym odległym od miasta punkcie najnowszych gazet, papierosów itp.

Wychodzimy z fabryki przekonani, że pracownicy jej czują się w niej dobrze.

J. An.

Wypadki i kradzieże

Tajemniczy mord

(I). W czasie patrolowania terenu Wrocław — Kożuniów, doniesiono funkcjonariuszom M. O. o zaginięciu mieszkanki Kożuniowa — Kowalskiej Czesławy. Kowalska wyjechała do wsi Gnojna, gdzie zamieszkuje jej matka i miała powrócić wieczorem, co jednak nie nastąpiło. W kilka dni później — dzieci z osiedla Kożuniów doniosły patrolowi M. O., że w lasku, niedaleko osiedla, znajdują się zwłoki zamordowanej kobiety. Mimo iż zwłoki były już w stanie rozkładu, miejscowa ludność po ubiorze rozpoznała w nich zaginioną Kowalską. Jak stwierdziły badania, nieznani osobnicy dokonali na niej gwałtu, następnie zastrzelili, oddając dwa wystrzały z pistoletu w szyję i głowę. Ponadto zrabowano jej dwie walizy brązowe, płaszcz oraz dokumenty. Sprawców mordu — nie zdołano wykryć.

Strażnicy nocni — bandytami

(I). Onegdaj dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Lachman Lidy, zam. przy ul. Pułaskiego. Osobnicy po sterroryzowaniu obecnych zrabowali 5 krawatów, 2 ręczniki, 2 pary pończoch, chustkę oraz pierścionek, który zdjęli z palca Lachman Lidy. M. O. rozpoczęła energiczne kroki celem ujęcia sprawców, które dały pozytywny wynik. Napastnikami okazali się dwaj strażnicy nocni: Gumienny Jan i Dobronimski Jan, zam. przy ul. Pułaskiego 26. Po dokonaniu rabunku — sprzedali zrabowane rzeczy w owocarni Chrycyniak Julii, przy ul. Pułaskiego 57, za cenę 3.500 zł. Prócz tego dowiedziono im, że dokonali jeszcze kilku rabunków na Niemcach.

Kradzież galanterii

(I). Właściciel sklepu galanteryjnego — Władysław Polak, zam. we Wrocławiu przy ul. Oleśnickiej 14 — zameldował na M. O. o kradzieży artykułów galanteryjnych z jego sklepu, przy ul. Stalina. Wartość skradzionych artykułów wynosi około **10.000 zł we dług ceny przedwojennej.**

M. O. wszczęła energiczne kroki celem wykrycia sprawców.

Z sali sądowej

Życie jest piękne

Ob. S. K. ma szeroką naturę i stosuje w swym życiu zasadę „carpe diem". Należy do tych co to ani orzą ani sieją, nie mają żadnych posad, ani nie są „zamożni z domu", a jednak jakoś umieją wiązać koniec z końcem i na brak gotówki się nie skarżą. Jako jeden z pierwszych „pionierów" przybył do Wrocławia i wkrótce forsy miał jak lodu.

Doszedł do przekonania, że życie jest jednak piękne. Przez dwa lata żył sobie wygodnie, hulał, trwonił pieniądze po knajpach, miał cały harem przyjaciółek. Chodził w mudurze pod oficerskim i jak opowiadał walczył w oddziałach partyzanckich. Lecz okazało się, że jego legitymacja była fałszywa i z powodu takiej błahostki miał przykre zajścia z milicją.

Z tych nieprzyjemności jakoś szczęśliwie się wykręcił, lecz gorzej było gdy forsa się wyczerpała i w kieszeni ukazały się pustki.

Po raz ostatni, aby zalać robaka, poszedł do knajpy w której od dwóch lat był stałym gościem. Tam hulał przez całą noc i fundował przygodnym gościom. Rachunku jednak nie miał z czego zapłacić i pozostał dłużny przeszło 2 tys. zł.

Nazajutrz począł się zastanawiać jak zdobyć pieniądze. Był zawsze optymistą, uważał życie za bardzo piękne, więc nie tracił nadziei, że pieniądze zdobędzie.

I zdobył istotnie, ale za to „zdobycie" został oskarżony o włamanie do mieszkania pewnego lekarza niemieckiego i zrabowanie większej ilości garderoby. Czynu tego dokonał przy pomocy pewnego przygodnego towarzysza z knajpy, który przez ten czas gdy obrabiał mieszkanie lekarza, udawał chorego. Ale milicja prędko wpadła na ich ślad i umieściła w kozie.

Na rozprawie sądowej w Sądzie Okręgowym — główny oskarżony S. K. nie przyznaje się wogóle do winy i prosi o uniewinnienie. A wspólnik jego bardziej realnie na życie się zapatrujący, prosi jedynie o zawieszenie ewentualnej kary.

Sąd skazał oskarżonego S. K. na 9 lat więzienia, z zastosowaniem amnestii na lat 6, a wspólnika na lat 6, z zastosowaniem amnestii na lat 3.

Prawdopodobnie życie skazanemu nie wydaje się już tak rozkoszne.

H. Ł.

ŻYCIE SPORTOWE

POLONIA BYTOM — gra już dzisiaj we Wrocławiu. Dziś na boisku IKS-u o godz. 18.30 eksligowcy zmierzą się z KKS Burza. Burza, która przechodzi renesans formy, będzie spewnością równorzędnym przeciwnikiem dla silnego zespołu gości i wespół z nimi zademonstruje dobry footbal, jakiego brak bardzo poważnie daje się ostatnio odczuwać we Wrocławiu. W szeregach Burzy zobaczymy znów w bramce **Krzyka**, w ataku zaś **Sierzęgę i Zwolińskiego.** W Polonii interesować nas będzie przede wszystkim gra piątki ofensywnej, zwłaszcza zaś **Kulawika**, który uchodzi obecnie za najlepszego piłkarza Polski i miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Rumunią ma, zdaje się zapewnione. Prócz niego w ataku na pozycji prawego łącznika zagra ongiś najpopularniejszy piłkarz Polski **Matyas**, zwany we Lwowie „Myszką", oraz **Kozak.** W pomocy zobaczymy powtórnie na boisku **wrocławskim doskonałego Dawidowicza** oraz **Szmidta** W niedzielę Polonia Bytom spotka się na tym samym stadionie z IKS-em. Ten mecz również powinien należeć do rzędu bardzo interesujących, zwłaszcza, że **Kosturkiewicz** będzie miał możność wykazania w pełni swych walorów środkowego pomocnika, grając przeciw takiej trójce jak **Matyas — Pochopin — Kulawik.**

WOŹNIAKIEWICZ wielokrotny reprezentant Polski i olimpijczyk, jak donosiliśmy w poniedziałkowym dodatku sportowym, za czynne znieważenie sędziego **Derdy** — został uchwałą Zarządu PZB — **dożywotnio zdyskwalifikowany** z rozciągnięciem dyskwalifikacji na wszystkie inne gałęzie sportu.

MISTRZOSTWA tenisowe Polski, rozpoczynają się w nadchodzący poniedziałek na kortach w Sopocie. PZLT rozstawił już następujących zawodników: **Skoneckiego jako rakietę nr. 1, Hebdę jako nr. 2, oraz Kończaka jako nr. 3. Wśród pań: Rudowską nr. 1 Popławską nr. 2, Szeraucówną nr. 3 oraz Jaskowiakówną nr. 4.**

MURZYN angielski Donald Bailey przebiegł na zawodach lekkoatletycznych w Antwerpii, dystans **100 m w czasie 10,3.** Wynik Baileya jest tylko o jedną dziesiątą sekundy gorszy od rekordu światowego, ustanowionego przez Ovensa.

20 LIPCA B. R. — reprezentacja Dolnego Śląska grać będzie o puchar Ziem Odzyskanych ze **Szczecinem.** Mecz odbędzie się we Wrocławiu. Jak wiadomo, po zwycięstwie naszej reprezentacji nad Opolem 5:2, prowadzimy obecnie w tabeli pucharu. Kapitan związkowy p. Wojtowicz w związku ze zbliżającym się terminem meczu napotyka na poważne trudności i wobec katastrofalnego spadku formy wrocławskich piłkarzy sięgnąć będzie musiał po zawodników prowincjonalnych. — **„Jedno jest pewne** — powiedział w rozmowie z nami kpt. Wojtowicz — **że trójkę obronną tworzyć będą: Wawrzyniak — Chełczyński i Dąbrowski".**

ZATOPEK — czeska rewelacja lekkoatletyczna — osiągnął ostatnio nowy wspaniały sukces, bijąc na bieżni w Helsinkach **Fina — Heino** na dystansie 5.000 metrów — przebywając tę trasę w czasie **14,15,2.** Prasa czeska uważa, Zatopka za pewnego zwycięzcę olimpijskiego, podkreślając jednocześnie, iż jest to drugi obok **ś. p. Kusocińskiego** — słowianin, który wszedł do elity najlepszych długodystansowców świata.

(J).

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Państwowy Teatr Dolnośląski

W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 19-ej i w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 19 — „Żabusia" z I. Górską i D. Damieckim (w sali Teatru Lalki i Aktora).

Opera Dolnośląska

Dziś, w sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 19-tej, pierwszy występ gościnny **Zofii Czepielówny,** znakomitej artystki polskich scen operowych. Zofia Czepielówna odtworzy partię Halki. Dotychczasowe ogromne powodzenie „Halki", postanowiła Dyrekcja Opery urozmaicić występami artystów bratnich oper, dając im w ten sposób możność sprezentowania swoich zdolności przed szerokimi sferami publiczności Stolicy — Dolnego Śląska.

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. amer. — „Bohaterowie Pacyfiku".
„WARSZAWA" — film prod. polskiej — „Co mój mąż robi w nocy".
„ODRA" — „Wesoły pensjonat".
„POLONIA" — film prod. amer. — „Ukochany".
„TĘCZA" — film prod. radzieckiej — „Wyspa Skarbów".
„FAMA" — film prod. radzieckiej — „Zuch Dziewczyna".

Radio

SOBOTA, 5 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla nauczycieli. 11.57 Hejnał. 12.03 Zapowiedź progr. do godz. 16-tej. 12.05 Streszczenie wiadomości dzien. porannego. 12.10 „Melodie ludowe". 12.25 Audycje dla wsi. 12.35 „Muzyka francuska". 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiad. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Muzyka z płyt. 14.35 Koncert życzeń. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Duety fortep. 16.00 Dziennik pop. 16.18 Zapowiedź dalszego progr. do godz. 19-tej. 16.20 Pieśni. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Informacje gosp. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.30 Rozmaitości. 19.00 „Tu mówi Śląsk". 19.15 „Nowe książki". 19.30 IV aud. Polsk. Wydawn. Muz. — II Kwartet Smyczkowy. 20.00 Z życia kulturalnego — „W rocznicę śmierci gen. Sikorskiego". 20.05 „Kobieta w świecie". 20.15 Reportaż. 20.25 „Tria fortepianowe". 20.57 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 „Jak się dawniej listy pisało". 22.10 Wiadom. sport. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiadom. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Lokalny program na jutro. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Komunikaty

Pod hasłem **przyjaźni żydowsko — arabskiej,** odbędzie się w sobotę t. j. 5 b. m. o godz. 18-tej w sali hotelu „Polonia" — Zebranie Ludowe z udziałem Członka Komit. Wykonawczego Wszechśw. Feder. Zw. Zaw. — przedstawiciela robotników arabskich w Palestynie **George Nadżib - Nazara** i członkini K. C. Poale — Sjon (lewica) **Eugenii Lewi.** Przemówienie gościa arabskiego, wyświetli zagadnienie Palestyny i problem stosunków żydowsko — arabskich.

Zarząd Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niep. i Demokr. zawiadamia, że dnia 6 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się w lokalu stołówki pracowników Zarządu Miejskiego — Zakładu Czyszczenia Miasta przy ul. Traugutta 72/74 (dojazd „5") Walne Zebranie członków Związku. Wejście tylko za okazaniem legitymacji. Sprawy b. ważne.

Nocne dyżury aptek

POD „CHROBRYM" św. Wincentego 4
„ **„MURZYNEM"** Plac Solny 3.
„ **„SŁOŃCEM"** Traugutta 121.
„ **„RÓŻĄ"** Olszewskiego 75.

Niedopałek - przyczyną pożaru

(I). Onegdaj wybuchł pożar w pracowni krawieckiej ob. Nowaka Franciszka, zamieszkałego we Wrocławiu — Złotnikach, przy ul. Radomskiej 21. Na miejsce wypadku przybyli funkcjonariusze V Podkomisariatu, którzy zmobilizowali mieszkańców Złotniki, tak, że pożar w kilka minut wygaszono. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej, pozostawienie tlącego się niedopałka papierosa przez właściciela zakładu.

Narazie nie ustalono sumy strat.

Spadł z roweru

(K-i). Na ul. Pugeta — spadł z roweru i zranił się w głowę, 15-letni Mieczysław, Janusz Nunberg (Pugeta 38). Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe PCK i przewiozło do szpitala PCK.

Dochód ze Święta Oświaty na biblioteki

„Święto Oświaty" w powiecie wrocławskim w dniu 4 maja b.r. przeszło przy wydatnym współudziale nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W 11 gminach, szkoły (w liczbie 64) zajęły się sprzedażą znaczków, nalepek, kwestą itp. imprezami. Czysty dochód wyniósł 126.737 zł, z czego w myśl instrukcji Centralnego Komitetu „Święta Oświaty" na Bibliotekę Powiatową przypadło 75 proc. ególnej sumy tj. 93.553 zł, na biblioteki szkolne — 25 proc. tj. 31.184 zł.

Zarówno ofiarodawcom. jak i organizatorom Święta, szczególnie tym, którzy uświetnili je akademiami i przedstawieniami, należy się serdeczne podziękowanie. (—)

„Dom mody" -- czy modna spekulacja

Komisja Specjalna orzeka — 2.000.000 zł grzywny

Komisja Specjalna, opierając się na uchwalonych ostatnio ustawach o walce ze spekulacją — rozpoczęła nowy okres swej działalności.

W Warszawie, Komplet Orzekający Komisji Specjalnej rozpatrywał sprawę Czesława **Przełockiego**, właściciela sklepu tekstylnego **„Dom Mody"** w Krakowie. Przełocki nie tylko pobierał nadmierne ceny za towary włókiennicze, ale działał też na szkodę interesu publicznego w zakresie planowego rozdziału towarów tekstylnych na karty zaopatrzenia. **Pobierał on wyższe ceny za towary reglamentowane i odmawiał klientom sprzedaży lepszych gatunków przeznaczonych do rozdziału.**

Komplet orzekający mający na uwadze duże szkodnictwo gospodarcze i społeczne, jakiego dopuszczał się Przełocki, wymierzył mu **grzywnę — 2 miliony złotych.**

Z.C.M. robi postępy

(Ki). W porze zimowej uprzątanie śmieci z ulic i placów przez Z.C.M. odbywało się dopiero od godz 8-ej. Obecnie tabor czyścicieli wyjeżdża na miasto już od świtu, czyli od godz. 4-ej. Miasto nabiera coraz czystszego wyglądu.

OGŁOSZENIE

Szereg ostatnio obchodzonych uroczystości, w przeddzień których mieszkańcy miasta proszeni byli o wywieszanie flag państwowych na swych domach, wykazało, że ludność chętnie wywiesza flagi na apel Zarządu Miejskiego, lecz czyni to częstokroć bezplanowo i nie estetycznie.

Aby temu zapobiec, ustalam na przyszłość następujące zasady postępowania:

1) Flagi państwowe należy wywieszać tylko na skutek wezwania Zarządu Miejskiego i to wyłącznie w czasie wskazanym w wezwaniu, przy czym zatknięcie flag winno nastąpić po południu w przeddzień właściwej uroczystości. Zdjęcie flag obowiązuje z rana następnego dnia po zakończeniu obchodu.

2) Flagi winny składać się z dwóch pasów płótna białego i czerwonego zszytych równolegle bez wycięcia o wymiarach nie mniejszych niż 120 cm x 75 cm, przy czym stosunek 8:5 winien być zachowany przy wszystkich flagach zgodnie z art. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 1.8. 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ust. R. P. Nr. 69 p. 416).

3) Flaga winna zwisać wolno, lub być przyczepiona do drzewca na całej szerokości. W drugim wypadku pas płótna białego ma być umieszczony od góry.

4) Płótno na flagach winno być czyste o jednolitej i gładkiej powierzchni bez dziur, tak by flagi sprawiały wrażenie piękna i miały estetyczny wygląd.

5) Flagi należy umieszczać w witrynach okiennych względnie na balkonach frontowych.

6) Obowiązek wywieszania i zdejmowanie flag ciąży na lokatorach zajmujących frontowe części kamienic.

7) Winni nie stosowania się do powyższego narażą się na sankcje karne z art. 48 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 28.3. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 p. 342).

Prezydent Miasta
w/z (—) ZDZISŁAW DYMEK
Wiceprezydent m. Wrocławia

K 2212

Lista dyżurów Ubezpieczalni Społecznej

na m-c lipiec 1947 r.

LEKARZE DOMOWI:

Obwód I — Dr. Szczęśniak Jan, ul. Szkolna 13.
Obwód II — Dr. Drozdowski Józef, ul. Matejki 7.
Obwód III — Dr. Pilewska Zofia, ul. M. Reja 25 m. 3.
Obwód IV — Dr. Sosnowski Karol; ul. 8 Maja 54 — 4.

Lekarz specjalista ginekolog. i położnictwa Dr. Nowosad Kazimierz, ul. St. Dubois 16. K 2147

UWAGA KUPCY branży Włókienniczej

na życzenie Dyrekcji Centrali Tekstylnej we Wrocławiu odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 18-tej w Izbie Przemysłowo - Handlowej ul. Kościuszki 34 Zebranie Informacyjne.

K 2221 ZARZĄD

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZAKUPIMY słoje Wecka, gumki, sprężynki. Skład Szkła, Warszawa, Piusa nr. 27. K-2131

POSZUKUJĘ spólniczki do sklepu galanteryjnego. Wiadomość: ul. Stalina nr. 164, m. 17. 5898

DO SPRZEDANIA: Motor - wózek 3 kołowy 4-ro takt. z ogumowaniem — (Goliat.). Wiadomość: Zakład Wulkanizacyjny, Wrocław, ul. W. Witosa 5. 5922

SPRZEDAM kompletną przyczepkę motocyklową. Zacisze, Boduena 10. 5856

WSPÓLNIKA poszukuję do prowadzenia interesu do wyrobu akumulatorów. Oferty pod „200,000" księgarnia „Czytelnik", Stalina 45. 5853

LABORATORIUM chemiczne w centrum Wrocławia, wyposażone w chemikalia i szkło dla analizy z pomieszczeniem fabrycznym i składem do odstąpienia. Oferty do „Słowa Polskiego" pod „Laboratorium". 5918

SKLEP konfekcja - galanteria poszukuje wspólnika. Obowiązkowa współpraca. Wiadomość firma: Femina, Świerczewskiego 98, gmach hotelu Piast. 5923

WORKI drzewne do pakowania szkła kupimy. Wiadomość: Świdnicka 15, sklep szkła. K-2204

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"
Wydział Kolportażu
przy Delegaturze Śląskiej we Wrocławiu

ogłasza

KONKURS

na remont kiosku metalowego

Wrocław, Plac Kościuszki (roboty ślusarsko - kowalskie, szklarskie i stolarskie).

Szczegółowych objaśnień udziela Wydział Kolportażu, Wrocław, ul. Kościuszki 51. K-2220

LIKWIDUJĄC dział handlowy sprzedamy po cenach urzędowych; 15 ton wapna palonego, 5 ton wapna hydraulicznego, 15 ton kredy i inne materiały budowlane. „A.T.B.", Wrocław, Świdnicka 27. 5950

MOTOCYKL „Victoria", dwusetka, nowoczesny — sprzedam — Poniatowskiego 15, m. 6. 5942

ZAKŁAD fryzjerski, damsko - męski, kompletnie urządzony z nowoczesnymi aparatami — do sprzedania. Łódź, 6-go Sierpnia 10, Lemański. 5940

SKLEP w najlepszym punkcie, przyjmę wspólnika — albo przedstawiciel słwo wytwórni, albo odstąpię. Wiadomość: — kelner restauracji, Stalina 16. 5939

ODSTĄPIĘ ładny sklep — wiadomość — Słowiańska 7. 5929

MASZYNĘ do liczenia, ręczną lub elektryczną — kupimy zaraz. Oferty składać: Wrocław, Kościuszki 133 „Społem", Oddział Włókienniczy. 5930

SKLEP, pokój, kuchnia odstąpię zaraz za zwrotem kosztów. Wiadomość: ul. W. Witosa 45/7. 5931

SPRZEDAM motocykl. 200 cm sześc. N.S.U. w stanie prawie nowym. Wiadomość, Wrocław, Mickiewicza 19. 5933

ZGUBY -- UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione; zaświadczenie RKU — Częstochowa, kartę rozpoznawczą, legitymację służbową, wydaną przez Izbę Skarbową — Wrocław i inne dokumenty na nazwisko: Rudnicki Stanisław. 5875

UNIEWAŻNIAM zagubione fotokopje amer. affidawid na nazwisko Klara Schierova, Wrocław, ul. Worcella 11 m. 4. 5919

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód P.K.P. Nr. 1543 na nazwisko Stachowski Feliks. 5924

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko Krupa Jan. 5921

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestr. RKU w Słotwinie, pow. Świdnica, wystawioną na nazwisko Włodarczyk Józef, zam. Ciernie, pow. Świdnica. K-2190

UNIEWAŻNIAM skradzione karty rozpoznawcze na nazwiska: Sobecka Zuzanna i Biernacka Zofia z Jeleniej Góry. K-2193

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę na konia, kartę prac. wydaną w Niemczech, obligacje P.P.O.K. na nazwisko Kuchnicki Władysław, oraz kartę rowerową na nazwisko: Gargula Jan. Babice, pow. Jelenia Góra. K-2192

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Pelcer Icek, Dzierżoniów, Miodowa 17. K-2190

UNIEWAŻNIAM zagubioną nominację nr. Apr. V-2/60/45, wydaną przez Starostwo Powiatowe w Dzierżoniowie na nazwisko Tadeusz Michalak. K-2189

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Torcewicz Andrzej. 5977

UNIEWAŻNIAM skradzione osobiste dokumenty — Andzyszyn Włodzimierz, Wrocław, Olbińska 6. 5945

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Lepińska Maria. 5944

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą na nazwisko: Lidia Kwasznin - Samarin, odcinek zameldowania, upoważnienie „Czytelnika" na prowadzenie kiosku i inne dokumenty; Wrocław. Pl. Trzebnicki 2 — 8. 5940

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Marcisz Jan. 5927

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. K. U., metrykę urodzenia na nazwisko: Wirak Józef. 5935

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; dowód osobisty, wyd. przez Zarząd Miejski, kartę odzieżową na 47 rok, odcinek zameldowania na nazwisko: Sobczyk Genowefa. 5934

NAUKOWY INSTYTUT RZEMIEŚLNICZY we WROCŁAWIU Oddział w Świdnicy

ogłasza

WPISY

do dwuletniej Średniej Szkoły Budowlanej, dla:

Instalatorów wodociągowych, ślusarzy, stolarzy, murarzy, cieśli, blacharzy, malarzy, lakierników, zduniarzy.

Nauka rozpocznie się dnia **1. 9. 1947 r.** Zajęcia, połączone z nauką teoretyczną, trwać będą cały dzień. Na miejscu bezpłatna bursa z pełnym utrzymeniem.

Ilość miejsc ograniczona! Zgłoszenia przyjmuje sekreteriat Instytutu w Świdnicy ul. Sprzymierzeńców 1, codziennie od godz. 9 — 15, nr. telef. 28 — 15.

Wymagane: ukończonych 18 lat, świadectwo szkoły powszechnej, życiorys i metryka urodzenia.

DYREKCJA.

K-2198

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych.

Irena Szałowa

POZNAŃ, ul. Skarbowa 23, tel. 12 - 54. K-2074

POSAD POSZUKUJĄ

PORTIER ,lat 40, żonaty, obeznany z pracą w hotelach i pensjonatach, poszukuje posady, kaucja możliwa. Zgłoszenia „Słowo Polskie", Wrocław pod „Portier". 5899

HANDLOWIEC długoletni, solidny przyjmie zajęcie magazyniera, ekspedienta lub inkasenta ewent. z kaucją, łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity". 5926

BUCHALTERKA likwidatorka, przebitkowe, listę płac, — praktyką, świadectwami, szuka posady. Łaskawe oferty: — Wrocław, Henryka Pobożnego nr. 5, m 5. K-2211

RUTYNOWANA siła ze znajomością wszelkich prac biurowych, przyjmie pracę od zaraz „Słowo Polskie" pod „5932". 5932

WOLNE POSADY

ZEGARMISTRZ poszukuje dyplomowanego wspólnika zegarmistrza, posiadam lokal w dobrym punkcie we Wrocławiu „Sł. Pol." „zegarmistrz". 5810

SZLIFIERZ — galwanizer samodzielny — potrzebny zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" nr. „5902". 5902

FACHOWIEC — majster do wyrobu świec potrzebny do fabryki prywatnej. Warunki dobre. Zgłoszenia W. Jaszkowski, Częstochowa, Garibaldiego 11, lokal 3. K-2174

KUCHARKA potrzebna do Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu, ul. Kraszewskiego 25. Pożądane świadectwa pracy w Instytucjach i ewent. z odbytych kursów tych szkół gospodarczych. 5885

POSZUKUJĘ starszą kobietę do gospodarstwa domowego ze znajomością gotowania. Warunki dobre do umowy. Pl. Braniborski Nr. 1-b przy Dworcu Świebodzkim, Piwiarnia. 5890

NAUCZYCIELI historii, angielskiego, biologii, matematyki i gimnastyki, poszukuje Liceum Pedagogiczne i Szkoła Ćwiczeń w Świdnicy, ul. Kościelna 32. Dyrekcja K-2169

CHEMIK poszukiwany natychmiast, wykwalifikowany do produkcji esencji owocowych oraz extr. spożywczych. Wynagrodzenie do umowy. Wytwórnia Art. Spoż. i Esencji Owoc. „Pani", Wrocław, ul. gen. Świerczewskiego 47. 5948

POTRZEBNA zaraz kobieta do sprzątania sklepu i biura. Wiadomość: Ogrodowa 47, firma „Pani". 5941

STOLARZY meblowych i uczni — poszukuje Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław, Ustronie 3. - 5937

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105, Konto PKO II-170 Lublin K2064

HANDLOWE kursy korespondencyjne — księgowości — matematyki — organizacji. Zgłoszenia: Wrocław 1-den Skrytka pocztowa 50. 5193a

SZTANDARY

paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma:

K-2076

KĘDZIERSKA

Poznań - Górczyn

ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 8

Nagrodzona na P. W. K. Telefon 64-6.

Osobny dział napraw paramentów

Polecam przybory do ornatów

Zakład blacharski

budowlany i galanteryjny

Św. Antoniego 11

Flaks Rafał

K-2209

BIURO TRANSPORTOWE „GIGANT"

Wrocław, ul. Pomorska 7 K-2208

OGŁOSZENIE

Naukowy Instytut Rzemieślniczy W Świdnicy.

Ogłasza wpisy na 3-miesięczne kursy I i II stopnia.

Spawania, systemem acetylenowym i elektrycznym, dla zaawansowanych na okres 3-ch miesięcy, dla nowicjuszy na okres 6-cio miesięczny.

Ślusarzy samochodowych na okres 3-ch miesięczny, przysposabiający do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Stolarzy budowlanych na okres 3-ch miesięczny, przysposabiający do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Otwarcie kursów nastąpi 25 sierpnia 1947 r. Dla zamiejscowych bursa i utrzymanie bezpłatne. Zajęcia trwać będą cały dzień, połączone z nauką teoretyczną.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Instytutu, codziennie od godz. 9 — 15-tej w Świdnicy, ul. Sprzymierzeńców 1, tel. 28 — 15. Wymagane świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, życiorys, odpis metryki, zaświadczenie praktyki.

DYREKCJA.

K-2197

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe, kupuje sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-2073

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta nadającego się na pracownię kuśnierską. Zgłoszenia „Sł. Pol." pod „Kuśnierz". 5884

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje z kuchnią i wygodami I lub II piętro, z meblami lub bez. Zgłoszenia Pl. Grunwaldzki 46 „Polska Agencja Drzewna", telef. 211. 5928

POKOJE umeblowane do wynajęcia, ul. Warzywnicze 11 k./Bol. Prusa. 5938

POSZUKIWANIA RODZIN

RODZINA — CAŁYCH — prosi — Piotra Piątkowskiego o podanie adresu, list dostałem. 5946

RÓŻNE

BIURO PRZEWOZOWE F. Kowalewski i J. Bratek, Wrocław, Świdnicka nr. 27, tel. 32-85. 5676

RYSUNKI budowlane, wchodzące w zakres zakładów przemysłowych i handlowych oraz opisy techniczne, wykonuje szybko i tanio — Sępolno, ul. Mickiewicza 43/1 (dojazd tramwajem — „9"). 5876

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdal", Świdnicka 10. K-2188

PIEGI, plamy, opaleniznę usuwa krem „Rio - Rita" Olszewskiego. Żądać wszędzie. K 1874

„EWA", Poznań, Marsz. Focha 60, poleca: trykoty kąpielowe, bieliznę jedwabną, pończochy. Stałe ceny — wielki wybór. K-2132

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra" Kraków, Zwierzyniecka 35. K-2191

MARTYNIAK BAZYLI otwiera pracownię obuwia, Mirsk, Plac Wolności 17. K-2194

OKUWANIE sznurowadeł, zwijanie nici i jedwabiu na rolki. Wiadomość: Wrocław — Psie - Pole, Krzywoustego 304 (sklep spożywczy). 5936

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-61183 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.